

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcy i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejsca:	
rocznie 32 K,	kwartalnie 8 K — h,	rocznie 24 K,	kwartalnie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 kwietnia 1910 l. XVII 3065/70 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 9 do 16 kwietnia 1910, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 kwietnia.

Przemówienie JE. P. Ministra spraw wewnętrznych Haerdtla w sprawie pragmatyki służbowej.

wygłoszone na posiedzeniu Izby posłów d. 19 kwietnia.

Dzisiaj, przy pierwszym czytaniu niniejszego projektu ustawy, niepodobna mi wdać się w różne zajmujące szczegóły, z którymi w dyskusji wystąpili dwaj poprzedni mówcy. Nie mogę także zajmować się temi uwagami, które mają za przedmiot rozszerzenie pragmatyki służbowej na inne także klasy funkcyjaryuszów. Wszystko to pozostanie zachowane dla obrad w komisji, jakoteż przy sposobności drugiego czytania. Niech mi będzie wolno jedynie kilka słów wypowiedzieć o zasadach, jakimi Rząd kierował się przy wypracowaniu niniejszego projektu ustawy.

Projekt ten ma na celu jednolite uregulowanie praw i obowiązków urzędników; aby takie jednolite dzieło ustawodawcze doprowadzić do skutku, nie wahał się Rząd, poddać także takich kwestyj uregulowaniu, które z natury swej nie potrzebowały usta-

wodawczego uregulowania, które mianowicie wedle dzisiejszego stanu ustawodawstwa zastrzeżone są władzy rozporządzeń i egzekutywie. Rząd uczynił to w przeświadczeniu, że właśnie w tym zakresie jedynie pomyślnie może być uregulowane, obejmujące cały kompleks praw i obowiązków urzędników.

Życzenia, które objawili urzędnicy, zbadaliśmy przy tej sposobności dokładnie i — zbyteczna zapewnić o tem — życzliwie. Uwzględniłszy też je, o ile były możliwe do uwzględnienia. Co prawda, była nam tu zakreślona pewna granica. Reforma nie może sięgać po wymagania poprawnego kierowania Administracją w interesie Państwa i całej ludności. (Potakiwania). Chcę być zupełnie szczery. Uprawnione i legalne dążenia urzędników do reformy przybrały ostatnimi czasy takie formy (Słuchajcie! słuchajcie!), z powodu których wyrazić muszę najgłębsze ubolewanie. (Potakiwania). Mam nadzieję, że pragmatyka służbowa wniesie w urzędnicze koła uspokojenie, konieczne nie tylko w interesie urzędników, lecz także w interesie całej ludności. (Żywe potakiwania). Nie powinniśmy nigdy zapominać o tem, że w ręce urzędników składa Państwo swą powagę, że oni to rozstrzygają o najważniejszych prawach ludności, posługują się środkami egzekutywy, nakładają kary. Od takich ludzi musi się wymagać, aby identyfikowali się z powagą państwową. (Żywe oklaski).

Wbrew tym wymaganiom Rząd musiał z wielu stron nasłuchiwać się, jakoby jego projekt był wsteczny. Owoż temu, moi panowie, muszę zaprzeczyć. Całkiem spokojnie wypowiadam zdanie, że pragmatyka służbowa, którą przedłożyliśmy panom, jest najliberalniejsza ze wszystkich, jakie istnieją w jakimkolwiek kontynentalnym państwie w Europie. (Słuchajcie! Słuchajcie! — P. Ofner: Bawaryja!) Wróć do tego przedmiotu, a p. Ofnerowi winniem szczerą wdzięczność za jego uwagę. Żądamy poprostu, by stosunek dyscypliny został utrzymany i jest to rzeczą nieodzowną. Nie zaprzeczają się zresztą samej dyscyplinie; wszyscy przyznają, że żądanie jej jest uprawnione. Zaprzeczają się natomiast prawa użycia środków, potrzebnych dla utrzymania dy-

scypliny. Żąda się od nas dyscypliny, równocześnie jednak żąda się, byśmy dali urzędnikom zupełną autonomię, by wprowadzono komisje personalne, które weisnęłyby się pomiędzy przełożonych i podwładnych, bez żadnego innego celu, jak chyba pogrzebania dyscypliny. Żąda się od nas, by w komisjach kwalifikacyjnych i w komisjach dyscyplinarnych otrzymały głos rozstrzygający osoby przeznaczone do tego celu przez koła urzędnicze i wolne od wszelkiej odpowiedzialności, a nie mężowie zaufania ustanowieni przez kierownictwo Administracji. Żąda się od nas urzędów prowadzących do tego, by dyscyplina została zupełnie zachwiana. (Potakiwania).

To jednak rzecz bardzo zła. Bez dyscypliny bowiem nigdy nie widzielibyście panowie, by sprawy Państwa były należyte prowadzone, a najważniejszym środkiem dyscypliny jest przecie, by urzędnik świadom był tego własnego ograniczenia, do którego zobowiązuje go stosunek wierności wobec Administracji państwowej. (Potakiwania). Ten stosunek wierności cheianoby zastąpić odmiennym od niego dwugłowym stosunkiem — innym wobec Państwa i ogółu, a innym wobec urzędników. Cheianoby mieć pragmatykę służbowa, w której pragmatyczne obowiązki obciążałoby jedynie Państwo, gdy urzędnik pozostawałby wobec Państwa jedynie w lekkim stosunku zarobkowym — wielka płaca a mało roboty (Żywe potakiwania), a za to jeszcze prawo zupełnie swobodnej walki przeciw Państwu, które urzędnika płaci. (Przerywania).

P. Glöckel (soc. dem.): Któż tego chce, Ekszelencyo?

P. Minister spraw wewnętrznych hr. Haerdtl: Jestto prosty wykład tego wszystkiego, czego nam co dnia każą słuchać. (Zaprzeczenia). Stosunek wierności wprost wyklucza, by urzędnik w wykonywaniu swych praw obywatelskich występował publicznie z tą samą swobodą, co każdy inny obywatel; to niemożliwe (Potakiwania), ponieważ nie może on walczyć przeciwko tej powadze, którą sam reprezentuje. (Potakiwania). Niepodobna komuś dać w ręce władzę państwową i powagę

wobec innych obywateli, jeśli on sam tej powadze zaprzecza. (Okłaski i przerywania).

Mówi się nieraz, że trzeba rozróżniać: jedno czyni ktoś, jako urzędnik, co innego znów jako wolny obywatel Państwa. Nie jestem przyjacielem tej teorii o dwuistości dusz. Przyznaję chętnie, że człowiek obdarzony bardzo subtelnym poczuciem i wielkim taktem, potrafi pogodzić te dwa trudne obowiązki. Jedno wszakże pewna, że ludność mu nie uwierzy. (Potakiwania). Ludność widzi jedno indywiduum, widzi jednego tylko człowieka — tego samego, który wykonywa swe prawa i reprezentuje powagę państwową. Jakież to właściwie ograniczenia nakłada ten projekt ustawy? Nasamprzód jedno rzekome ograniczenie prawa petycyonowania. Owóż to nam nigdy nie wpadło na myśl. Uregulowaliśmy tylko kwestję, w jaki sposób urzędnik przedkładać ma swej władzy przełożonej podania w sprawach osobistych i innych, wynikających ze stosunku służbowego. Jeśli urzędnik sprawę taką, jak n. p. przyznanie urlopu z powodu choroby, podwyższenia poborów, awansu i t. p. zechce wnieść w formie petycji do Izby posłów, dla mnie to obojętne; jestem bowiem przekonany, że wys. Izba nie innego z tem nie zrobi, jak co najwyżej petycję ową odstąpi Rządowi do uwzględnienia.

Ale w odnośnym przepisie zdążam po prostu do tego, by urzędnik, jeśli ma wnieść jakies podanie do Rządu, zamiast wprost zwracać się do władzy przełożonej, nie próbował wywierać na nią nacisku za pośrednictwem organizacji lub wpływowych osób. (Potakiwania). To zaś, moi panowie, nie ma wedle mego przekonania nic wspólnego z prawem petycyjnym, poręczonym przez zasadnicze ustawy Państwa.

P. Glöckel: Tu nie idzie o sprawy osobiste, lecz o sprawy stanu.

P. Minister spraw wewnętrznych hr. Haerdtl: O tych niema w paragrafach ani wzmianki. Idzie tam wyraźnie o właściwe służbowe sprawy urzędnika.

A teraz prawo koalicyjne. Austriacycy obywatele mają prawo tworzyć związki — tak orzeka ustawa — a wykonywanie tego

Z BERLINA.

(Polski sezon muzyczny. — Pianiści: Helena Łopuska, hr. Helena Morsztynówna, Raul Koczalski, Artur Rubinstein. — Śpiewacy: debiut Konrada Zawilowskiego w operze nadwornej. — Pani Langie-Wysocka. — Skrzypaczka Ema Wolfstälówna).

Liczej niż kiedykolwiek zawitali w tym roku do Berlina muzycy polscy. Mówią już żartobliwie o „wywłaszczeniu berlińskich sal koncertowych“ przez wirtuozów polskich. Faktem jest, że podobnie, jak w Paryżu, gromadzi się dorastające pokolenie malarzy i rzeźbiarzy polskich, tak Berlin wywiera najsilniejszą atrakcję na muzyków. Jeżeli w Paryżu tworzą osobne działy sztuki polskiej, to w Berlinie wyrabia się coś naksztadt polskiego sezonu muzycznego.

Jesienią słyszeliśmy Lalewicza, Ignacego Friedmanna, Juliusza Wertheima. W pełni sezonu zjawiała się na estradzie cała plejada pianistek i pianistów, śpiewaków, skrzypków, kompozytorów.

Nowem w Berlinie zjawiskiem była Helena Łopuska. Ucenica Panbaura, uzdolniona bezsprzecznie pianistka-kompozytorka zdobyła pierwsze wawrzyny w Lipsku. Oceny krytyków tamtejszych, zwłaszcza tak znakomitego znawcy jak Niemanna, obudziły w Berlinie wielkie oczekiwanie, co nigdy nie jest korzystne dla debiutanta. Pani Łopuska dała wieczór fortepianowy w sali Klindnortha-Scharwenki. Młoda, pulehniutka blondynka o typie słowiańskiej madonny ujęła publiczność głównie interpretacją kompozy-

cyj o charakterze poetycznym, jak „Sonata E-moll“ Bacha, wariacje „Nel cor piu non mi sento“ Beethovena i „Legenda św. Franciszka“ (Ptasie kazanie) Liszta. Program koncertu obejmował nadto Sonatę F-moll Brahmsa, pięć utworów Chopina i trzy „Obrazki nastrojowe“ samej koncertantki: „Wieczorem“, „Nocą“, „Porankiem“. Kompozytorem tym brak jeszcze jasnej linii i koncentracji, ale odznaczają się inwencją, prawdziwym uczuciem i pięknym brzmieniem. Jako pianistka celuje p. Łopuska wdzięcznym uderzeniem; brawurowa technika rozumie się dziś sama przez się.

Hr. Helena Morsztynówna cieszy się już od lat kilku rządkiem w Berlinie uznaniem. Odniosła najtrudniejsze w Berlinie zwycięstwo: rozbroiła krytykę, żółciowych zoiłów przemienioną w panegirystów. I w tym sezonie, w sali Blüthnera, wzbudziła prawdziwy entuzjazm. Program jej nie był bardzo obfity, gdyż obok niej występował śpiewak Emil Liepe. Lecz wszystko, co zagrała, było znakomite w pojęciu i technice: „Appassionata“ Beethovena, „Aufschwung“ Schumanna, „Preludium“ i „Polonez“ Chopina, „Preludium“ Debussy'ego i brawurowe „Echo de Vienne“ Sautera, z którego szkoły wyszła Morsztynówna. Publiczność wywoływała artystkę i zmuszała ją do nowych coraz to dodatków. Słowem, był to jeden z koncertów „wielkich“. Bo Morsztynówna to nie tylko talent i inteligencja muzyczna, ale i temperament artystyczny niepospolity. Oto jedna z nielicznych, które się wybija i pójda drogą Teresy Careno i Zofii Menterowej.

Prawdziwie popularnym jest dziś w Berlinie jeden tylko artysta polski: Raul Koczalski. Wystarcza przytoczyć to jedno, że w tym roku dał ośm z rzędu koncertów i ośm razy zapełnił szalenie wielką salę Blüthnera, mieszczącą tysiąc pięćset osób.

Mszeją się na nim koledzy za to powodzenie, odmawiając mu wyższego artyzmu, zarzucając mu „sztuczną sławę“, „forsowanie“ i t. d. Wszelkie komentarze tego rodzaju nie zmieniają faktu, że publiczność przyjmuje Koczalskiego owacyjnie, że słucha go z nabożeństwem i że koncerty jego kończą się deliriami entuzjazmu. W uznaniu niezwykłej tej popularności w tym roku „Bühnengenossenschaft“ uprosiła artystę, by zagrał na koncercie, rozpoczynającym bal na korzyść tego stowarzyszenia. I tu, przed śmietanką towarzysztwa berlińskiego Koczalski, obok Lilli Lehmann, miał największe powodzenie z artystów współdziałających. Zachęcony niezwykłymi sukcesami, Koczalski zamierza wraz z rodziną przenieść się z Paryża do Berlina.

Drogę do istotnego powodzenia toruje sobie też skutecznie Artur Rubinstein, który wystąpił tu raz w koncercie dyrygowanym przez Fitelberga, drugi raz z własnym wieczorem fortepianowym. Jest on bodaj najbardziej muzykalny z plejady młodych muzyków — kwestya tylko, czy dopisze wytrwałość, czy znajdzie się skupienie i powaga, bez których wielka karyera nie otworzy się pierwszorzędemu nawet talentowi.

Oto zalety, które obok szlachetnego organu, w wysokim stopniu właściwe są Konradowi Zawilowskiemu. Znany śpiewak, zaangażowany obecnie na lat kilka do Düsseldorfu, wystąpił dwukrotnie w operze berlińskiej i wywarł wrażenie poważne. Ażkolwiek debiut obecny nie mógł pociągnąć za sobą bezwzględnego powołania artysty do opery nadwornej, jest wiele prawdopodobnie, że powołanie to z czasem nastąpi. W każdym razie powodzenie Zawilowskiego przyćmiło stanowczo tenora opery wiedeńskiej, Byssona, który wraz z nim debiutował w „Rigolecie“. Partya tragicznego błazna należy bezsprzecznie do najlepszych kreacji Za-

wilowskiego; wzorowa deklamacja, gra głęboko przestudyowana cechują artystę powołanego do działania na scenach pierwszorzędnych. Zawilowski wystąpił drugi raz w „Siegfriedzie“ Wagnera w niemiejszym powodzeniem.

Po raz pierwszy na estradzie berlińskiej zjawiała się śpiewaczka zaszczytnie już znana w kraju, pani Langie-Wysocka. Niezbyt liczna jeszcze, ale doborowa publiczność, która zgromadziła się w sali Klindnortha i Scharwenki dla poznania artystki, była szczerze ujęta wdziękiem jej głosu i niezwykłą dystynkcyjną interpretacją. Podnieść należy, że pani Langie-Wysocka znakomicie włada językami; śpiewa pieśni niemieckie i francuskie bez cienia akcentu cudzoziemskiego, co produkuje jej nadaje cechę wytwornej sztuki światowej.... Krytyka berlińska potrafiła ocenić bezstronnie rzadkie zalety umiętej tej śpiewaczki, a nawet znalazła dla niej wyrazy niezwykłego uznania. Spodziewać się należy, że p. Langie-Wysocka zdobędzie niemiejsze powodzenie w nowym zakresie działania, który otwiera się dla niej obecnie w Wiedniu.

Jestto rzeczą znaną dla znaczenia, jakie Berlin dziś posiada jako ognisko muzyczne, że artyści lwowscy, których lot poprzednio kończył się w Wiedniu, w ostatnich latach tu się gromadzą. Obok p. Langie-Wysockiej, słyszeliśmy w tym sezonie Lwowiankę, pannę Emę Wolfstälównę. Młodziutka skrzypaczka, uczenica ojca swego, znanego koncertmistrza, dawniej już występowała w Berlinie z powodzeniem, które i dziś wierne jej pozostało. Gra jej pogłębia się w sposób zdumiewający: odznacza się wdziękiem, polotem i rzewnością, właściwymi tylko artystom z Bożej łaski.

Stwosz.

prawa uregulowane jest osobnymi ustawami. Owóż przychodzi teraz z taką specjalną ustawą — i to ma być wdzieranie się w konstytucję? To przecież niemożliwe. Jakież przepisy wydaliśmy? Urzędnik nie powinien należeć do żadnego takiego stowarzyszenia, które w działalności swej tak się zachowuje, że to zachowanie się nie da się pogodzić z obowiązkami urzędnika.

Czyż możecie panowie pomyśleć, że dopuszczalna i dozwolona jest rzecz, by urzędnik działał w stowarzyszeniu, nie mającemu innego celu, jak podkopanie dyscypliny? (P. dr. Mühlwert: To należy zabronić utworzenia takiego Towarzystwa!) Statuty takich stowarzyszeń — a tylko statuty tu rozstrzygają — są zawsze pozornie niewinne i nie dają możliwości zakazu. (Potakiwanie). Ale idźmy jeszcze dalej. Czyż możemy uznać za rzecz dopuszczalną i słuszną, by urzędnik stał na czele bojowego politycznego stowarzyszenia i wszystko czynił, by brać udział w narodowościowej lub innej zaciętej walce? Itakiemu urzędnikowi ma potem ludność ufać? (Przerwywanie). Otóż to są te straszliwe reakcyjne, nieczyste i zaszkodzące zapatrywania!

P. Minister powołuje się tutaj na odnośne ustawy w Bawarii i Włoszech. We Francji w r. 1909 wniósł prezydent ministrów Clémenceau wspólnie z ówczesnym ministrem sprawiedliwości, dzisiejszym szefem rządu Briandem (Słuchajcie! Słuchajcie!) projekt ustawy, wedle której dozwolone jest urzędnikom należeć do stowarzyszeń jedynie w celu studyów, lub ochrony interesów stanu, a i wówczas jeszcze tylko w obrębie tej samej gałęzi służbowej. — (Głos: A więc!) — To przecie całkiem co innego — lub też odnośnej kategorii służbowej. P. Minister wskazuje na uzasadnienie tych postanowień.

Sądze, powiada, że tego, co we Włoszech, Niemczech i Francji uznano za niedopuszczalne, niepodobna ścierpieć i u nas.

Z kolei przechodzi P. Minister do finansowej strony kwestyi. Przedłożony projekt ustawy zapewnia urzędnikom liczne finansowe korzyści.

Winiem wskazać na to, — ciągnie P. Minister rzecz swą dalej — że od r. 1896 w licznych ustawach zostało materialnie położenie urzędników, służby państwowej i oficyantów kancelaryjnych polepszone. Było to rzeczą słuszną, gdyż wobec stosunków drożyznianych położenie urzędników przedstawiało się jako w wysokim stopniu dolegliwe. Ale powiedzcież wypada, że teraz, a zwłaszcza, jeśli wys. Izba zgodzi się na nasz projekt awansu automatycznego, urzędnicy mają wszelką podstawę do tego, by czuć się zadowolonymi z położenia finansowego, o ile zadowolają się skromnymi wymaganiami. Wobec nadmiernych uroszeń będziemy zawsze bezbronni. (Przerwywanie).

Niech mi wolno będzie zaznaczyć, że koszta, jakimi zarząd z powodu poborów osobistych obciąża skarb Państwa, są tak nie-

zmiernie, iż mamy wszelką rację, wobec dalszych znacznych wydatków zająć stanowisko do pewnego stopnia wstrzeźliwości. (P. dr. Diamand: Wyjąwszy wypadki, gdzie idzie o protegowanych benjaminków!) To przecie nie ma nic wspólnego z generalnem uregulowaniem sprawy. (Przerwywanie). Wydatki na płace, koszta podróży i dyety — razem wzięte wynoszą 565 milionów. (Słuchajcie! słuchajcie!) Do tego przyłącza się jeszcze 80 milionów pensyj emerytalnych i 41 milionów na żandarmerję, straż skarbową i sądową. Czyni to razem 693 miliony koron, a wyniesie już dziś z pewnością 700 milionów. Swiężo zaś — mówię to całkiem otwarcie — przystępuje Rząd z ciężkim sercem do panów, nowe stawiając żądania; awans automatyczny bowiem kosztować będzie wedle naszych obliczeń w pierwszych latach około 4 miliony koron, w następnych zaś latach przyrost będzie pewnie jeszcze większy. Oprócz tego potrzebujemy jeszcze pół miliona koron, aby uczynić zadość żądaniu — mojemu zdaniem — bardzo słusznemu, a mianowicie, by praktykantom udzielać odpowiedniego adyutun zaraz przy wstąpieniu do służby. (Oklaski). Oprócz tego zawiera przedłożenie co do instytucji emerytalnej pewne drobne, lecz rzeczywiście względami ludzkości podyktowane wydatki.

P. dr. Redlich: Liczba urzędników musi się bardzo zmniejszyć.

P. Minister spraw wewnętrznych bar. Haerdtl: Nie myślę temu przeczyć. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Będzie to jednym z głównych zadań Rządu, by gospodarkę tak zmienić, iżby możliwe było zmniejszenie liczby urzędników. Tak bowiem, moi panowie, nie pójdzie dalej. (Bardzo słuszenie!) Koszta Zarządu państwowego oznaczają dla stanów zarobkujących tak wielki ciężar, że każdy Rząd poważny i świadomy swych obowiązków musi do tego momentu ogromną przywiązywać wagę.

Chciałbym teraz powiedzieć kilka słów o sposobie, w jaki projektowaliśmy przeprowadzenie awansu czasowego. Ustopniowaliśmy ten awans według grup i z tego powodu spotkało nas wiele zarzutów. Powiedziano, że wynagradza się wykształcenie. To jest wielkie nieporozumienie. Wykształcenie nie powoduje wyższego awansu, lecz urzędnicy dzielą się według kategorii świadczeń służbowych, których Rząd od nich wymaga; kto będzie powołany do wyższej służby, musi awansować lepiej, niż powołany do niższej. Jeśli bowiem zrównamy lekarzy powiatowych, techników i prawników z urzędnikami kancelaryjnymi, to nikt nie będzie chciał być lekarzem powiatowym, technikiem lub prawnikiem. (Przerwywanie).

Jeszcze jedną rzecz przyznam panom otwarcie — jestem przecie obowiązany do otwartości względem panów — awans czasowy ma tę złą stronę i że zachodzą co do niego wątpliwości, że urzędnicy mało pilni, mało zdolni i nienadający się do służby mogą łatwo dostać się na względnie wysokie posa-

dy. (Poakiwanie). Na to istnieje tylko jeden środek zaradczy: kwalifikacya. Komisya kwalifikacyjna musi przeto tak być złożona, że da zupełną gwarancję, iż potrzeby Administracyi będą zupełnie uwzględnione. Teraz zaś żąda się od nas, żeby kwalifikacyi nie udzielał przełożony, na którym spoczywa pełna odpowiedzialność. Czy ten sąd jest sprawiedliwy — jesteśmy przecie wszyscy ludźmi — wtedy, gdy nie ma się żadnej odpowiedzialności, pozostawiam uznaniu panów.

P. Glöckel: Lecz zkądże przychodzi do tego szef naczelnej władzy? Ten jeszcze mniej zna wydatność pracy urzędników!

P. Minister spraw wewnętrznych bar. Haerdtl: Gdyby szef kwalifikował urzędnika, nie znając go, ubolewałbym nad tem bardzo. W przeciągu 24 godzin mam tak dokładną wiadomość o wydatności pracy każdego urzędnika mojego działu, jak tylko można pragnąć. To nie jest trudno. (Żywe przerywanie). W tej i we wszystkich innych kwestiach jest Rząd gotów... (Żywe przerywanie ze strony pos. Glöckla. Niepokój).

Prezydent Izby: Proszę, panie posle (Glöckel, nie przeszkadzać obradom. (Długotrwałe, żywe przerywanie i niepokój). Proszę teraz o spokój.

P. Minister spraw wewnętrznych bar. Haerdtl: W tej i we wszystkich innych kwestiach starał się Rząd z pewnością uwzględnić interesy urzędników, ale wiedział o tem dobrze, że i w tej kwestyi najwyższym prawem jest dobro publiczne.

(Długotrwałe, huczne oklaski. Mowcy składają liczne gratulacje).

Rada Państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby po przemowie P. Ministra spraw wewnętrznych Haerdla, którą podajemy na czele numeru, zabrał głos p. Mühlwerth (niem. rad.) i oświadczył, że pragnie, by stosunek między urzędnikami a Państwem był stosunkiem kontraktowym, nie zaś stosunkiem poddaństwa. Mowca krytykuje różne postanowienia przedłożenia i występuje za narodowym podziałem senatu dyscyplinarnego i komisji kwalifikacyjnej w Czechach i na Morawach. Żąda też, by oskarżony urzędnik miał prawo bronić się przy pomocy adwokata. Projekt oznacza w każdym razie wielki postęp — trzeba jednak unikać zarówno przesady, którą grzeszą socjaliści, jak korzenia się przed zapatrywaniami P. Ministra, upatrującego w każdej krytyce podkopanie dyscypliny.

P. Moraczewski (pol. soc. dem.) podnosi, że wśród urzędników państwowych istnieje klasa panująca i klasa pracująca. Panująca — to biurokracya, pracująca — nazywałby służbę państwową. Ta druga podjęła w ostatnich latach faktyczną walkę o popra-

wę bytu, o osiągnięcie wolności i niezawisłości. W walce posługuje się ona na wzór klasy robotniczej, organizującami fachowcami, które rozwijają się coraz energiczniej i budzą świadomość wśród służby państwowej. P. Minister spraw wewnętrznych — powiada mowca — może ubolewać sobie z powodu, że taka walka toczy się, nie da się ona jednak stłumić, a jesto jej wielkim sukcesem, że biurokracya poniekąd już ustępuje. Rząd jednakowoż — twierdzi mowca — nie chce wydać z ręki panowania nad służbą, nie chce pozwolić, by służba osiągnęła trochę więcej wolności i niezależności — dlatego to w projekcie rządowym widać połowiczność i sprzeczność.

Mowca oświadcza się za wydzieleniem sędziów z pod postanowieniami pragmatyki. Niezawisłość sędziów jest już dawno solą w oku biurokracyi, ponieważ jednak ustawy zasadnicze Państwa nie dadzą się tak łatwo pogwałcić, próbowano uczynić to w drodze pragmatyki służbowej. Pojedyncze postanowienia jej znoszą poniekąd całkowicie niezawisłość stanu sędziowskiego. Kompletnie brak w przedłożeniu postanowień co do stałości stosunku służbowego, brak postanowień o certyfikatach, które potrzebują reformy. Również brak postanowień o dozorcach więziennych.

Mowca zajmuje się różnymi kategoriami służby państwowej i oświadcza, że ustawa wodawstwo w tym względzie dawno przeżyła, niema już kontraktu między pracodawcą i pracującym, a służba państwowa żyje bajką o „wolnym kontrakcie“, jaki zawiera P. Minister skarbu z egzekutorem podatkowym, a P. Minister handlu z adjunktem pocztowym. Żądania urzędników kontraktowych są — zdaniem mowcy — bardzo skromne; wiele kategorii tej służby domaga się tylko stałego stosunku po 8, 10, nawet po 12 latach służby prowizorycznej. O tem jednakowoż przedłożenie ani słowem nie wspomina. Zawiera natomiast — wedle mowcy — zamach na prawa koalicyi służby państwowej. Idzie tu o formalny system. Mowca wskazuje, że n. p. w r. 1909 pojawił się regulamin służbowy dla robotników salinarnych, według którego, jeśli robotnik powiadomił o wysokości swej płacy, może być na podstawie § 19 natychmiast bez wypowiedzenia wydany. (Słuchajcie! — u socjalistów).

P. Minister spraw wewnętrznych — wywodzi mowca — okazał wielką otwartość i za to należy mu się wdzięczność. Sądzi bowiem, że urzędnikom państwowym nie można pozwolić na udział w politycznych organizacjach bojowych. Jeśli ta zasada w całej Monarchii, a więc i w Galicji zostanie przeprowadzona, to w takim razie należy P. Ministrowi za tę myśl podziękować. Na czele Rady narodowej, która kieruje w Galicji wyborami, stoją rozmaici politycy, a główną siłą politykującą tej organizacyi bojowej — słowa mowcy — jest Namiestnik i jego organa. W

16)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sepuistrée“).

VI.

(Ciąg dalszy).

Sen ten wszakże przerywały gorączkowe marzenia. Odkrycie tajemnego wyjścia wprowadziło widocznie w silne napięcie nerwy mózgowe Julii; przewidywały się jej też ciagle okropne przepeści i niezgłębione, pełne mroków tajemniczych otchłanie. Wśród tych marzeń przejawiała się chwilami pogodna, uśmiechnięta postać młodziczkiej Estery, jako tej, która ją z tych otchłani jedynie wyprowadziły mogła.

To też pod wpływem tych marzeń sennych, z pewną radością powitała Julia wchodzącą do niej rano młodą dziewczynę.

Estera przyniosła znow bukiety kwiatów.

— Kwiaty! znowu kwiaty! — zawołała Julia — zadajesz sobie dla mnie nadto trudn...

— Ależ, proszę pani, cóż to za trud? to przyjemność. Jąbym dla pani daleko więcej uczynić chciała... Ale cóż ja uczynić mogę?

Taka szczerłość cechowała te słowa i przemawiała z całej jej postaci, że Julia sama przed sobą zawstydziała się wczorajszych podejrzeń.

Odpowiedziała z niezmierną czułością:

— Każdy w swoim zakresie może uczynić wiele dla drugiego. Usługi otrzymywane od słabych i maluczkie mają swoją, nieraz bardzo wielką wartość...

Estera patrzyła w twarz Julii, jak w tęczę.

Jakaż ona była piękna! jak jej głos brzmiał słodko, zupełnie inaczej niż wczoraj!

Mimowolnie pochwyciła jej rękę i ucierała.

— Nie wiem — szepnęła — czy moje

usługi mogą mieć jaką wartość, to wiem tylko, że pani może odemnie żądać czego zechce, a ja wszystko, co będę mogła, uczynię!

Julia przygarnęła ją ku sobie.

— Więc lubisz mnie trochę? — spytała, gładząc jej włosy.

— O, tak, bardzo! bardzo! — zawołała Estera z zapalem. — Tylko — dodała po chwili — niech pani nie wspomina o tem ciotce. Nie pozwoliłaby mi tu przychodzić...

Julia uśmiechnęła się blade.

— Bądź bez obawy! — odrzekła. — Nie jestem wcale gadatliwa i zwierzać się przed twoją ciotką nie mam zamiaru. Z tobą pomówię chętnie.

Estera przysiadła u jej stóp. A Julia, idąc za tokiem swej myśli, spytała po chwili:

— Czy ty znasz dobrze ten zamek?

— O, zwiędziłam już wszystkie komnaty i kurytarze... Za tym pokojem jest duża sala, a za nią biblioteka...

— Biblioteka? Dużo tam książek?

— Bardzo dużo, w ogromnych szafach.

— Ty umiesz czytać, Estero?

— Umie. Czy może przynieść pani jaką książkę?

— Tak... chciałabym... przeczytać historję tego zamku...

— Trudno mi będzie znaleźć w tem mnóstwie. Ale widziałam tam wielką księgę oprawną, z napisem: Katalog... Ja ją pani przyniosę, a pani wybierze...

I nie czekając na odpowiedź pobiegła. Za chwilę katalog był już w rękach Julii, a przed wieczorem Estera przyniosła jej w tryumfie książkę p. t.: „Starożytne zamki w Owernii“.

Długo w noc ślezała Julia nad tą księgą, pisaną stylem i pisownią staroswiecką, utrudniającą czytanie. Lecz wreszcie znalazła pożądaną ustęp, który brzmiał:

„W jednej z komnat zameczyska Coussat, kwadratowej, zwanej „komnatą lorda“, ponieważ pewien magnat angielski mieszkał w niej dni kilka w czasie wojny stułetniej, znajdują się gobeliny, nieoszacowanej wartości, przedstawiające sceny rycerskie. Gobeliny te uszły grabieży. W tejszej komnacie, w

stronie południowej są drzwi tajemne, prowadzące do podziemia, mającego dwa kilometry długości. Podziemie przechodzi po pod górę Chamoux i wkracza do zamku Peyrat. W tem to podziemiu, jak twierdzą, odbywały się schadzki córki jednego z panów zamku Coussat z synem hrabiego Peyrata, zacieklego wroga właściciela zamku Coussat. Siłą miłości i niezwykłą zręcznością zdołała owa córka sprowadzić zgodę między sąsiednimi panami, załagodzić dawne spory i połączyć oba rody przez swe małżeństwo“.

Julia podniosła głowę i spojrzała dookoła. Pokój jej był rzeczywiście kwadratowy, gobeliny przedstawiały postacie rycerzy, owe drzewiczki tajemne, przez nią odkryte, znajdowały się w stronie południowej. Zgadzało się wszystko.

A zatem nie omyliło jej przecucie. Wyzwolenie było bliskie. Należało tylko zdobyć się na odwagę i zapuścić się w to mroczne podziemie. Już jej teraz nie zabraknie sił, jak wówczas, gdy nieświadoma celu po raz pierwszy spojrzała w mroczną otchłani po za tajemniczymi drzewiczkami. Teraz wiedziała, że podziemie dochodzi do zamku Peyrat, że doszedłszy tam odzyska wolność, swobodę, syna!

Najlepiej było uczynić to zaraz, bez dłuższego namysłu, któryby mógł osłabić wolę.

Zarzucała szal na ramiona, zapaliła małą latarkę i zamknawszy szczelnie drzwi swego pokoju, odsunęła ponownie gobelin. Uchyliła drzwi i weszła.

I znowu ogarnęło ją lodowate powietrze. Na progu zatrzymała się chwilę z wahaniem. Lecz niebawem podniosła głowę i odważnie zaczęła schodzić po osłizgłych schodach.

Przy blasku latarki widziała po obu stronach grube, sklepione mury.

Szła ciagle, licząc schody.

Już przeszła pięćdziesiąt. I zatrzymała się.

W tem miejscu podziemie zakręcało się nagle. Nogi pod nią drżały. Musiała już być bardzo głęboko, — na równym poziomie z

piwnicami. A gdyby teraz niespodziewanie otworzyły się drzwi, pozostawione w górze otworem, zatrzasnięte się nagle? Byłaby pogrzebana tu żywcem, w tym wilgotnym, strasznym lochu! Paniczny strach ją przejął.

Była chwila, w której chciała już wrócić. Na co wracać? do kogo? Do okropnej pustelni, straszliwszej może od tej wędrowki w podziemiach, u kresu której mogła być wolność, szczęście, odzyskanie ukochanej dzieciny.

Ta myśl dodała jej znowu odwagi. Zstępowała dalej, coraz głębiej... Jeszcze dwadzieścia pięć stopni schodów... Powietrze stawało się coraz bardziej duszne.

Mimowoli zauważyła, że ściany były tu już w daleko gorszym stanie; gdzieniedździe brakowało kamieni, wypartych zapewne ściszającą się wilgocią.

Zatrzymała się znowu i wzdrygnęła.

Dochodził teraz wyraźnie głuchy pomruk, jak gdyby wód wezbranych... Niewątpliwie zbliżyła się do źródła podziemnego potoku. Nogi się pod nią ugięły; przysiadła na wilgotnej ziemi. Dalej już nie było schodów. Przed nią loch ciemny, o nierównym gruncie, może z zasypaniem od dawna gruzami wyjściem. Drżącą ręką dotknęła się murów. Za najbliższym dotknięciem osypały się z nich kamienie, mokre, omszałe... W około cisza, tylko ów pomruk groźny wód podziemnych.

Zimny pot oblał jej czoło; okropna trwoga ścisnęła jej serce. Ona tu na pewno zginie, a jej ukochane dziecko zostanie na zawsze sierotą, na łasce groźnego ojca, który go uznać za swoje nie zechce!

Złożyła ręce jak do modlitwy.

— Boże, ratuj! — szepnęła... Ja żyć chcę, żyć muszę dla mego dziecka, dla mego ukochanego syna!

Porwała się z ziemi i chciała iść z powrotem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pierwszej linii starostwie. (Potakiwania u socjalistów).

Projekt rządowy odbiera nawet pensjonistom prawo koalicji i poddaje ich pod władzę dyscyplinarną. Tajne kwalifikacje mają być zniesione, co jest naturalną konsekwencją czasowego awansu — ale o wglągnięciu w listę kwalifikacyjną musi urzędnik 14 dni naprzód prosić. Co to znaczy, przekonano się na kolejach państwowych. Każda prośba o takie wejście w listę — twierdzi p. Moraczewski — uważa dany urzędnik za wotum nieufności wobec swej osoby, za rozluźnienie dyscypliny. A podział urzędników na cztery kategorie ma — zdaniem p. Moraczewskiego — tylko to na celu, by solidarność urzędników zniżyć.

Socjalni demokraci prowadzą oddawna nienubłaganą walkę przeciwko biurokracji, czują się więc solidarni ze służbą państwową w ich walce przeciwko biurokracji. Inaczej ma się rzecz ze stronnictwami mieszczańskimi. Przy wyborach przyjęły one na siebie wobec służby państwowej zobowiązania, których nie mogą wypełnić.

Z drugiej strony — wywodzi mowca — biurokracja jest krwią z krwi, kością z kości burżuazy, dlatego, mimo, że już 42 lat czekano na pragmatykę służbową, trzeba będzie jeszcze dłużej na jej uchwalenie czekać. Należałoby pragnąć, by mieszczańskie stronnictwa znalazły odwagę podnieść się przeciwko biurokracji. Jeśli tego nie uczynią, to służba państwowa sama w sobie znajdzie dość siły, by postarać się o możliwą pragmatykę służbową. (Oklaski u socjalnych demokratów).

P. Čech (Młodocech) mówi wprzód po czesku, poczem po niemiecku oświadcza, że Rząd konsekwentnie stoi na stanowisku siły wobec urzędników państwowych. Nie można dziś dopuścić do tego, by urzędnik powołany do służby państwowej był poniżany do rzędu obywatela drugiej klasy. Pozany do służby stosunek urzędników nie może pod żadnym warunkiem podlegać ograniczeniom i w tym kierunku przedłożenie jest nie do przyjęcia. We wszystkich postanowieniach ustawy mieści się zasada gwałtu wobec urzędników, a zamiar Rządu, by zaostriżyć obowiązki urzędników oznacza — zdaniem mowcy — ukrócenie ich praw.

P. Ofner (dziki) wita projekt jako zaczątek stworzenia podstawowych ustaw dla stosunku urzędnika do Państwa. Urzędnik jest dziś we wszystkich pragmatycznych kwestiach bezbronny. Mowca krytykuje judykaturę Trybunału państwowego w wypadkach dyscyplinarnych i przenoszenia urzędników za karę. Urzędnik państwowy musi otrzymać prawa wolnego obywatela państwowego z przestrogami tych form, jakie stanowisko na niego nakłada i nie może być swej osobowości pozbawiony.

P. Mayr (chrz. społ.) odiera imieniem przeważnej części urzędników ten sposób demagogii, w jaki p. Głock traktował sprawę pragmatyki. Mowca wita projekt ustawy, jako ustawowe ustalenie praw urzędnika wobec jego obowiązków. Stronnictwo mowcy zastrzega sobie postawienie szeregu wniosków w komisji.

P. Forstner (soc. dem.) krytykuje przedłożenie ze stanowiska służby państwowej i stwierdza, że ta kategoria nie może otrzymać za to pozbawiona jest prawa koalicji. Pragmatyka w obecnej formie jest dla służby nie do przyjęcia. (Oklaski u socjalistów).

P. Michl (niem. rad.) oświadcza, że gros urzędników zgadza się na to, iż raczej należy zrezygnować z pragmatyki, niż ją przyjmując w formie przez Rząd proponowanej. W przedłożeniu zawarta jest formalna sprzedaż dusz urzędnikowi nie wolno wogóle objawiać swobodnie swej opinii, nie wolno mu być sobą.

Po przemówieniu p. Michla, obrady przerwano i przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji nad nagłym wnioskiem p. Vukovicia w sprawie kolei dalmatyńskich.

P. Minister kolei Wrba podnosi ważność krańsko-chorwacko-dalmatyńskich połączeń kolejowych ze względu na ogólne interesy i interesy obrony Państwa. Mowca uznaje bez zastrzeżeń obowiązek Rządu do poczynienia wszystkiego, co jest w jego mocy, dla zrealizowania tych połączeń.

Po przemowie jeszcze kilku postów, obrady przerwano i posiedzenie zamknięto. Dziś zebrała się Izba na obrady o godz. 11 rano.

Wiedeń. Komisja prawnicza uchwaliła jednogłośnie rezolucję, w której z zasadniczych powodów uważa za pożądane, by sędziowie wyjęci zostali z pod postanowień pragmatyki służbowej, oraz, by równocześnie stworzyć dla stanu sędziowskiego pragmatykę specjalną.

Wiedeń. *Corresp. Centrum* donosi: Unia słowiańska stanie niebawem przed poważną kwestją z powodu zamiaru bar. Bienenbertha wejścia do Unii w układy. Ta decyzja p. Prezydenta Ministrów, który dotychczas zachowywał się wobec Unii biernie, spowodowana została tem, iż najtrudniejsze

zadanie parlamentu — reforma finansowa stanęła nagle na porządku obrad, a bar. Bienenberth świadom jest trudności, które powstałyby dla Rządu, gdyby miał Unię słowiańską przeciw sobie. Rokowania toczy się będą na gruncie konkretnego programu, obejmującego przedłożenia językowe, oraz podział okręgów w Czechach.

Wiedeń. Komisja finansowa Izby posłów zbiera się dziś na generalną dyskusję nad planami finansowymi Rządu. Przed Zielonemi Świętami będą jeszcze 2 lub 3 posiedzenia. *Neue Freie Presse* donosi, że na razie będą wyjęte dwie grupy podatków i załatwione w pośpieszonym tempie, mianowicie: podwyższenia podatku osobisto-dochodowego i podatku od wódki.

Podwyższenie podatku od wódki nie natrafi na trudności; propozycja Koła polskiego, aby dochód z tego podwyższenia użyć całkowicie na sanację finansów krajowych, nie napotyka na opór w innych stronnictwach.

Podwyższenie podatku osobisto-dochodowego natrafia na opór Izby panów; reforma przeprowadzona będzie prawdopodobnie w ten sposób, że i niższe klasy będą objęte podwyżką.

Sądzą, że jeżeli obie Izby przyjmą podwyżkę tych dwu podatków, to Rząd zrezygnuje z podatku od wód mineralnych, wody sodowej i wina.

Przedwczoraj p. Minister skarbu zaznaczył, że pożądane byłoby, aby komisje finansowe obu Izb wspólnie opracowały techniczne przeprowadzenie projektu.

KRONIKA.

Lwów, 20 kwietnia.

— Kalendarz.

Czwartek (21 kwietnia): Anzelma biskupa. — Drogomira. — Irydiona.

Wschód słońca o godzinie 4:22 rano, zachód słońca o godzinie 6:23 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Generalny inspektor, generał piechoty Eugeniusz br. Albori, został na własną prośbę uwolniony z tego stanowiska i przeniesiony do stanu nadliczbowego.

Generał piechoty Liboriusz Frank, komendant VII korpusu w Temeszwarze i generał zbrojniczy Oskar Potiorek, komendant III korpusu w Grazu zamianowani inspektorami armii.

Generał piechoty Artur Pino, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Alfred Matti, szef sekcji w Ministerstwie wojny, przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Generał piechoty Maurycy Steinsberg, komendant I korpusu w Krakowie, uwolniony ze względu na stan zdrowia z tego stanowiska.

Komendantem I korpusu w Krakowie zamianowany generał porucznik Józef br. Weigl, dotychczasowy komendant 3 dywizji piechoty.

Komendantem 3 dywizji piechoty zamianowany dotychczasowy komendant 65 brygady piechoty.

Pułkownik Rudolf Králiczek, komendant 45 pp., zamianowany został komendantem 65 brygady piechoty i otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Komendantem 45 pp. zamianowany pułkownik Leonard Petelénz.

Generał zbrojniczy Fryderyk Jihn, komendant twierdzy w Przemyślu, zamianowany prezydentem Najwyższego sądu wojskowego.

Generał porucznik Jan Terkulja, komendant 14 dywizji piechoty, zamianowany komendantem twierdzy w Przemyślu.

Dalej zamianowani zostali: pułkownik Adolf Brudermann, komendant 2 p. ul., komendantem 3 brygady kawalerji; podpułkownik Albert Le Gay z 13 p. ul., komendantem 2 p. ulanów.

Generał-porucznik Adam Dembicki, komendant 5 dywizji piechoty, uwolniony ze względu na stan zdrowia, od tej komendy.

— **W stanie zdrowia b. Ministra oświaty dr. Madeyskiego** który cierpi na absces w płucach, nastąpiła poprawa. Ostatnie konsylium stwierdziło, że na razie operacja nie jest konieczna.

— **Nowy Wiceprezydent sądu krajowego we Lwowie**, p. Andrzej Lorek, objął wczoraj urzędowanie.

— **Komitet pielgrzymki Sodalitej Maryańskiej do Częstochowy** zawiadamia, że dniem 20 b. m. lista zgłoszeń została zamknięta, i że rozpoczęto już wysyłanie kart udziałowych. Ze względu na krótki już termin należy się spieszyć z wiza pasportów.

— **Odczyt dr. Tadeusza Dwernickiego** p. t. „O potrzebie ogólnej nauki prawa w żeńskich zakładach naukowych“ odbędzie się dziś, we środę, o godzinie 7 wieczorem, staraniem

Związku równouprawnienia kobiet w lokalu przy ul. Zielonej l. 2. Wstęp 20 hal.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek, dnia 22 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13 Sąd krajowy cyw. I p. drzwi 14). o godzinie pół do 7 wieczorem wykład prof. dr. Piotra Stebeiskiego „O projekcie nowej ustawy karnej“.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jadwiga Młodowska z Piotrkowa otrzymała na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Liga ku ochronie czci** odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie dnia 26 b. m. w sali gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie (ul. Karola Ludwika 1) o godz. 4 po południu, a w razie braku kompletu zaraz następnie o godz. 5 po południu.

— **V. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.** W gmachu sądu krajowego cywilnego odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie komitetu, powołanego do zorganizowania V. Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, jaki ma odbyć się w naszym mieście.

Po zagajeniu posiedzenia przez JE. dr. Tehorznickiego, prezesa Towarzystwa prawniczego, który skreślił ogólne zadania, jakie czekają komitet, objął przewodnictwo prezes komitetu dr. Józef Milewski.

Na posiedzeniu tem dokonano ukonstytuowania się komitetu w głównych zarysach.

Przedewszystkiem z powodu nieprzyjęcia mandatów przez trzech zaproszonych członków pp.: radcę Dworu Engla, adwokata dr. Dziegdulewicza i radcę Wyspiańskiego, uchwalono powołać w ich miejsce pp.: Prezydenta dr. Baucha, prezesa Izby adwokackiej dr. Maxa i dr. Józefa Piątkowskiego. Z nich dr. Maxa uchwalono prosić o przyjęcie stanowiska wiceprezesa komitetu.

Prócz tego powołano do komitetu pp.: dyr. T. K. Z. Nowosieleckiego, prof. dr. Siemradzkiego i prof. dr. K. Twardowskiego.

Następnie komitet podzielił się na sekcje. Przewodniczącymi sekcji obrano: w sekcji ogólnej (zebrania uroczyste i wspólne dyskusyjne) prof. dr. Abrahama, w sekcji prawniczej Prezydenta Przyłuskiego, w sekcji ekonomicznej dr. Krańskiego, w sekcji gospodarczej dziekana wydziału prawniczego dr. Makarewicza. Na dyrektora biura stałego Zjazdu przy sekcji gospodarczej uchwalono zaprosić sekretarza Uniwersytetu dr. Jana Jordana. — Biuro komitetu mieścić się będzie w Uniwersytecie.

W ciągu tygodnia zebrać się mają wszystkie sekcje w celu rozpoczęcia pracy.

— **Bezpłatne ochronne szczepienie ospy.** W roku bieżącym publiczne ochronne szczepienie ospy czystą naturalną krowianką wykonywane będzie z urzędu przez lekarzy bezpłatnie. Szczepienie to odbędzie się w poniedziałki, środy i piątki w miesiącu maju i czerwcu b. r. zawsze o godz. 4 po południu w niżej podanych lokalach, a wykona je:

W poniedziałki i środy: w szkole im. Sobieskiego ul. Zamarstynowska l. 11 A dr. Litwinowicz, w szkole im. św. Antoniego ul. Łyczakowska l. 36 dr. Elektorowicz, w szkole im. Elżbiety ul. Zielona l. 10 dr. Frankowski, w ochronie dla dzieci ul. Staszic l. 5 dr. Serbeński, w szkole im. Konarskiego ul. Leona Sapiehy l. 55 dr. Wernicki, w szkole im. św. Anny ul. Kazimierzowska l. 36 dr. Doliński, w szkole izraelskiej ul. Boimów l. 43 dr. Jaszczurowski.

W piątki: w szkole im. św. Marcina ul. św. Marcina l. 6 dr. Litwinowicz, w szkole im. św. Antoniego ul. Łyczakowska l. 36 dr. Elektorowicz, w szkole im. św. Zofii ul. św. Zofii l. 12 dr. Frankowski, w szkole im. św. Maryi Magdaleny ul. Leona Sapiehy l. 11 dr. Serbeński, w szkole izraelskiej ul. św. Stanisława l. 5 dr. Wernicki, w szkole im. Czackiego ul. Kotlarska l. 9 dr. Doliński, w szkole im. Pironowicza ul. Ormiańska l. 23 dr. Jaszczurowski.

Niezależnie od tych miejsc stałych wykonywać będą szczepienie lekarze miejscy w Pasiakach dr. Elektorowicz i dr. Frankowski, a na Wulce dr. Serbeński. W szkołach miejskich i seminariach nauczycielskich wykonują lekarze miejscy szczepienie, względnie rewakynację, jako lekarze szkolni tych zakładów naukowych. Wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 lipca 1857 l. 14.961 i 13 kwietnia 1897 l. 11.162 wywa magistrat rodziców i opiekunów, aby w powyżej podanej porze przedstawili nieszczepione dotychczas dzieci lekarzom miejskim do szczepienia, przyczem zaleca się także rewakynację, czyli ponowne szczepienie osób już zaszczepionych jako bardzo skuteczny środek ochronny. Dzieci ponownie nieszczepione nie będą przyjęte do szkół średnich. Ponieważ stwierdzono, że ospa najczęściej w klasie robotników i służby pojawia, przeto wywa się również wszystkich pracodawców i służbodawców w mieście, aby nakłonili swych robotników i służby do szczepienia, względnie rewakynacji, jak najmniej poleca się kierownikom prywatnych i miejscowych zakładów wychowawczych, ażeby zarządzili przez lekarzy zakładowych szczepienie dzieci i innych osób w zakładzie się znajdujących.

W końcu przypomina magistrat wszystkim lekarzom prywatnym, którzy również wykonują

szczepienie ospy, że dla utrzymania dokładnej ewidencji przepisanej rozporządzeniem Namienistwa z 11 kwietnia 1876 l. 16.727 winni zawiadomić Fizykat miejski o zaszczepionych z podaniem dokładnym nazwiska, wieku i miejsca zamieszkania każdej zaszczepionej osoby.

Dzieci z rodzin, w których choruje ktoś na szkarlatynę, lub na inną zakaźną chorobę, nie będą dopuszczone do publicznego szczepienia.

— **Choroba Prusa.** Z Warszawy donoszą: Bolesław Prus zachorował poważnie. Choroba zaczęła się od zapalenia szczęki i pociągnęła za sobą komplikacje. Onegdaj, opiekujący się chorym dr. Baueretz i Tymieniecki odbyli konsylium wespół z dr. Kijewskim i dr. Szeinerem, którego następstwem była dokonana zaraz onegdaj po południu operacja. Udała się ona szczęśliwie i jest wszelka nadzieja pomyślnego przebiegu kuracji.

— **Wystawę higieniczną**, urządzonej przez warszawskie Towarzystwo higieny praktycznej im. Bolesława Prusa, otwarto w niedzielę w Warszawie.

† **Tomasz Dykas**, artysta - rzeźbiarz, zmarł wczoraj w naszym mieście, w 57 r. życia. Ś. p. Dykas urodził się w Galicji, kształcił się w szkole sztuk pięknych w Krakowie od r. 1875 do 1878, następnie w Akademii wiedeńskiej. Otrzymał w roku 1882 nagrodę konkursową za projekt pomnika Mickiewicza w Krakowie, nadto wykonał kilka posągów Matki Boskiej, pomnik Tyzenhauza w Grodnie i w innych rzeźb.

— **Wykaz wylosowanych** 3½ proc. obligacji z 15 października 1850 i 4 proc. akcji pierwszeństwa z dnia 1 lipca 1848 kolei żelaznej Kraków-Górny Śląsk zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Jubileusz artysty.** W teatrze warszawskim obchodzono w dniu 15 bm. jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy scenicznej jednego z najznakomitszych polskich aktorów, Bolesława Leszczyńskiego. Na scenie teatru Wielkiego w wieczór jubileuszowy wystawiono — po raz pierwszy na warszawskiej scenie — dramat historyczny Józefa Szujskiego „Halszkę z Ostroga“. Gorącymi oklaskami, trwającymi chwil kilka, powitano wejście jubilata na scenę. Po skończeniu pierwszego aktu przy podniesionej kurtynie zebrał się na scenie z wieńcami i upominkami artyści dramatu i komedyi, oraz delegaci opery i operetki. Publiczność powstała z miejsc i oklaskiwała gorąco jubilata, który wzruszony, dziękował za sceny. Jubilat otrzymał złotą papierosnicę od kolegów, portret swój w pięknych ramach, dużo wieńców i koszów kwiatów. Nadto wszystkie teatry polskie, oraz wybitniejsi artyści, nadesłali telegramy z życzeniami.

— **Rozstrzygnięcie konkursu na dworek** czyli dom mieszkalny polski na Wystawę Jubileuszową w Rzymie 1911. Na konkurs nadesłano z różnych stron Polski 14 projektów, które zaproszony sąd konkursowy ocenił w dniu 12 kwietnia; jako sędziowie czynnymi byli pp. Stanisław Dębicki, Zbigniew Lewiński, Józef Pokutyński, Tadeusz Stryjeński, Adolf Szyszko-Bobusz, Jerzy Warechałowski i Teofil Wiśniowski. Z nadesłanych projektów odpadły w pierwszym głosowaniu projekty, oznaczone NNr. 4, 6, 9, z pozostałych prac sąd wybrał pięć, oznaczonych NNr. 14, 2, 13, 10 i 8, którym zwraca się koszt poniesione, każdemu po 200 kor. Przy głosowaniu, która z wymienionych prac byłaby najbardziej odpowiednia do wykonania na wystawie w Rzymie, 4 głosy otrzymał nr. 14, a 3 głosy nr. 2. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem projektu nr. 14 jest p. Romuald Gutt w Warszawie. nr. 2 p. Józef Czajkowski w Krakowie, nr. 13 pp. Zdzisław Kalinowski i Czesław Przybylski w Warszawie, nr. 10 pp. Jankowski i Mokłowski we Lwowie, nr. 8 p. Tadeusz Szanior w Warszawie.

Wystawa projektów od 16 do 30 kwietnia na Wystawie budowlanej, Kraków ul. Straszewskiego 28.

— **Majsterski zawodowy kurs krawiectwa damskiego.** Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zamierza urządzić w drugiej połowie maja b. r. majsterski zawodowy kurs krawiectwa damskiego. Kurs ten potrwa około 6 tygodni. Niezależnie kandydatki, względnie kandydatki, mogą się ubiegać o zasilek wynoszący po 2 korony dziennie. Podania, należyście udokumentowane, należy wnieść do końca kwietnia do Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ulica Bourlarda l. 5 (Akademicka 17).

— **Wystawa higieniczna szkolna w Paryżu**, która będzie otwarta w pierwszych dniach sierpnia b. r. przy sposobności III międzynarodowego kongresu higienistów szkolnych, zapowiada się w ogóle bardzo interesująco. Komitet krajowy, zajmujący się urządzeniem wystawy z Galicji, czyni usilne zabiegi, aby korzystając ze sposobności tej przedstawić także różne urządzenia higieniczne w naszym kraju. Komitet odbywa częste posiedzenia w tej sprawie przy udziale delegatów komitetu lokalnego krakowskiego i komitetu Towarzystw polskich i dotąd uzyskał już za staraniem swego prze-

kiestnie nałożył główny obowiązek psychologicznego wyłożenia akcy — wtedy jest bałaśliwym, niejasnym i dramatycznie nieszczerym. W tych momentach ujawnia się brak u autora udoskonalonej rutyny muzycznej. Instrumentalicy „Muzykanta” zajmująca i zgrabna, Bittner dziś jest w każdym razie muzykiem „obiecującym”, czy nadzieje w nim pokładane ziści — przyszłość pokaże.

Z poświęconych premier dramatycznych duży sukces zdobyła „Osa” (*la Guêpe*), trzyaktowa komedia pisarza francuskiego Andrzeja Picarda, wystawiona na deskach „Nowej wiedeńskiej sceny”. Treść komedii naturalnie erotyczna. Rolę popisową „Osy” grała znakomicie panna Wallentin z „Volkstheateru”, jedna z najzdolniejszych artystek dramatu niemieckiego.

I „Volkstheater” miał w ostatnich dniach premierę, nawet oryginalną. W sobotę na jego deskach zagrano 3-aktową „komedię z turfu” Rudolfa Lothara i Roberta Saudeka, przerobioną dla scen austriackich przez O. Tanu-Berglera, p. t. „Kawalerowie”. Akt pierwszy dzieje się w wagonie restauracyjnym, drugi w „Jockeyklubie”, trzeci na placu wyścigowym i w tym akcie biorą udział i konie — widzimy więc dramatyczną technikę najzupełniej „moderną”, a bardzo kosztowną. Bohaterem komedii „ein Turfbaron”, niepotrzeba chyba dodawać, zadłużony i zrozpaczony i lekkomyślny. Jest w sztuce i aresztowanie i śledztwo i sąd honorowy i „cnota zawsze zwyciężająca” i rosyjska księżna, oraz dżokej angielski, oboje rodem z przedmieścia berlińskiego. Publiczność była w niektórych miejscach wzruszona, w niektórych śmiała się, czy ziewała a sztuka... padała.

Dnia 7 b. m. koncertowała w Wiedniu artystka-śpiewaczka p. Zofia Leliwa z zupełnym sukcesem artystycznym. Licznie zabrana publiczność — przeważali Polacy — zgotowała artystce sympatyczne przyjęcie. K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z gościny Maryi Boyer i Augusta Dianniego. — Argasińska-Ottawa. — Trzeci koncert gal. Towarzystwa muzycznego. — Z „Koła liter.-artystycznego”).

Niejednokrotnie przez artystów naszych wypowiedziane zdanie, że publiczność lwowska względem pracowników sceny operowej jest nieobliczalna, nie wydaje mi się dostatecznie usprawiedliwione. Melomani nasi (a jest ich podstatkiem) odnoszą się do śpiewaków szczególnie, bardzo życzliwie, z sympatią stała i widoczna i objawów jej nie szczędzą nawet siłom mniej uzdolnionym w uznaniu ich pracy czy staranności. Dostateczna do rozentuzjazmowania się w pierwszej chwili publiczność nasza, przywiązuje się jednak do artystów szczerze i zachowuje te uczucia przez długie lata, przechowując w swej pamięci wszystkie momenty dobre, wrażenia dodatnie odniesione kiedykolwiek, zapominając natomiast rychło o wszystkich mniej udanych, czy też wręcz nieudolnych.

Tak samo mniej więcej odnoszą się nasi bywalcy operowi do gwiazd przelotnych lub wogóle do tych wszystkich, dla których scena nasza nie jest głównym terenem działania, którzy jako siły wytrawne (i więcej kosztowne), pojawiają się na niej od czasu do czasu, dla urozmaicenia repertuaru, czy też jako siły atrakcyjne, zazwyczaj w chwilach, kiedy sezon dogasa.

Raz zdobywszy uznanie i sympatię, wszyscy spokojnie spoglądają mogą w przyszłość, pewni życzliwego przyjęcia i oklasku, nawet wówczas, kiedy nielitościwy czas zatrzaśnie niejedną z owych pięknych lub imponujących niegdysz szczególnych, nawet wtedy, kiedy zaczynają przeważać wspomnienia piękne i miłe, należące jednakże do... przeszłości.

Przykładów przytoczyć można wiele, a jednym z ostatnich jest choćby Arnoldson, którą niedawno gościliśmy.

O ileż silniejsze musi być zadolenie, skoro przypomni się pamięci naszej artystka w sile wieku i w pełni kwalifikacji artystycznych. Ocenic to mogliśmy świeżo przy okazji pierwszych występów sympatycznej ze wszech miar artystycznej pary (Maryi Boyer i Augusta Dianniego). Parokrotnie goszcząc równocześnie, pozostawili nam przecież tyle wspomnień ładnych i podniosłych, tyle wieczorów szczerze miłych i pełnych istotnego artystu! Zład też uczucia życzliwe przy każdej ich ponownej gościnie wzrastają stale, a nie sympatii, zażegnania przed laty między nimi a publicznością, zamienia się w węzeł prawdziwej i niewzruszonej przyjaźni.

Z rzetelną przeto radością powitano p. Maryę Boyer, której sukcesy na szerszej arenie szczerze nas cieszą; z równym entuzjazmem p. Dianniego, który jakkolwiek wśród nas żyje, tak rzadkim jest gościem na scenie. Przedstawione przez nich (do tej pory) kreacje w „Manon”, „Faustie” i „Carmen”, znane zresztą dokładnie z lat ubiegłych, pozwoliły nam stwierdzić ponownie niepospolite zalety ich wykonawców. U p. Boyer po za szlachetnym rytmem całości, uderza nas szczególnie jej organ przepysny, jedyny i świeży, a przytem ten

nadzwyczajny sposób władania nim; u Dianiego znowuż, obok wysokiej umiejętności śpiewaczki, z respektom być musiny również dla szlachetnego sposobu przeprowadzania swych partyj, a także dla dystynkcy i wytworności, które wszystkich ująć muszą szczerze.

Z dotychczasowych występów sympatycznej na dwójka więcej nas zajęła w „Manon” i w „Carmen”, a spodziewamy się tego również w „Cyganerii” zapowiedzianej na dni najbliższe.

Prócz atrakcyjnych przedstawień w operze, dni ubiegłe przyniosły jeszcze dwie produkcje koncertowe i udatny popis szkoły p. Illasiewiczówny, pozostającej, jak wiadomo, pod kierunkiem Ignacego Friedmanna, nie tylko wybitnego wirtuoza, lecz i pedagoga bardzo wytrawnego.

Sympatyczne również ze wszech miar pozostał wrażeń koncert pp. Ottawowej i Argasińskiej (pieśniarki), który z niewytłumaczonych przyczyn ściągając do sali Kasya miejsciego nadto szczupłe grono słuchaczy. P. Argasińska (pisałszy o niej niedawno obszerniej) zestawiała program ładny i podała go w sposób wytworny i umiejętny. Ubogo stosunkowo reprezentowana była tylko pieśń polska.

P. Ottawowa natomiast (zarazem akompaniorka), także programem dobrze dostosowanym do jej talentu i zalet pianistycznych, zyskała ponownie rzetelne uznanie.

W sali „Sokoła” tymczasem (ciągle jeszcze w oczekiwaniu sali własnej, której uroczyste otwarcie zainauguruje sezon nowy) wystąpiło gal. Towarzystwo muzyczne z trzecim dorocznym koncertem. Pierwotnie planowany program odłożony do następnego koncertu (wstęp p. Lilienthala, wiolonczelista, ucznia Konserwatorium lwowskiego, a ostatnio słynnego Klengla w Lipsku) uległ częściowej zmianie. Jej to zawdzięczamy uwerturę Schuberta do „Czarodziejskiej arfy”, jej też po części powtórzenie części pierwszej z pięknej balady Jareckiego, wykonanej i omówionej obszernie z początkiem sezonu na uroczystości Słowackiego.

Nową, w wykonaniu orkiestry Tow. muzycznego, była Brahmsa symfonia e-moll. Wszystkie punkty programu wykonane były starannie, co oczywiście w poważnej części jest zasługą dyr. Sołtysa.

Dante Baranowski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Ananke”, baśń dramatyczna w 6 obrazach Mieczysława Herza (zaszczytnie odznaczona na konkursie łódzkim im. Henryka Sienkiewicza).

We czwartek „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoneavalla i „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie P. Mascagniego; przedostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz drugi „Ananke”, baśń dramatyczna w 6 obrazach M. Herza.

W sobotę o godz. 3:30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Warszawianka”, pieśń z roku 1830 St. Wyspiańskiego, oraz „Sędziowie”, tragedia w 1 akcie St. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 7:30 wieczorem „Cyganeria”, opera w 4 aktach Pucciniego, ostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W niedzielę o godz. 3:30 po poł. „Jas i Małgosia”, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka.

W niedzielę o godz. 7:30 wieczorem po raz 16 „Krysia leśniczanka”, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno.

W poniedziałek (wznowienie) „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek 21 „Skiz”, komedia w 3 akt. G. Zapolskiej-Janowskiej.

Piątek 22 „Gdy młode wino zakwita”, komedia w 3 aktach Björnsona.

Sobota 23 „Sasiadka”, komedia w 3 aktach T. Jaroszyńskiego.

Niedziela 24 po południu „Na kwaterze”, (Le billet de logement), komedia w 3 aktach Antoniego Marsa. (Ceny znizzone do połowy).

Niedziela 24 wieczorem „Eros i Psyche”, powieść sceniczna w 7 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

Poniedziałek 25 „Osy”, Arystofanesa. Przedstawienie akademickiego Koła miłośników dramatu klasycznego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór dr. Ignacego Landana na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie; zamianowała Jana Straszewskiego zastępcą nauczyciela w gimnazjum w Bochni; zamianowała w szkołach ludowych: Antoniego Iseppiego, Jana Woje-

wodę i Jana Cieżbkę nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Mikołaja w Krakowie; ks. Władysława Olbrychta nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Buczacz; ks. Mokię Wasykiewicza nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą im. Cesarza Franciszka Józefa w Przemyslu; ks. Michała Komarnickiego nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą im. Ces. Franciszka Józefa w Przemyslu; ks. Wincentego Smala nauczycielem religii rzym. kat. 6-klasowej szkoły męskiej w Kutach; Stanisławę Byrkównę nauczycielką 6-klasowej żeńskiej w Rudkach; Nachmana Schora nauczycielem religii izrael. 5-klas. szkoły męskiej w Ropczycach; Helenę Niemczewską i Jettę Seinfeldównę nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Bohorodeczanach; Hirsza Teufła nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie; Aleksandrę Mroczkowską nauczycielką 4-kl. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Jadwigi w Nowym Sączu; Włodzimierę Skwirzyńską nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Jadwigi w Stryju; Maryę Stankową nauczycielką 4-kl. szkoły w Żmigrodzie; Stanisławę Janczewską nauczycielką 4-kl. szkoły w Demni wyższej; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Franciszkę Obrzuta w Bystrej; Emilię Sobkównę w Soninie; Helenę Przesłańską w Psarach; Mieczysławę Floryńską w Dzieduszyce wielkich; Józefę Budyniównę w Pobereżu; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Bazylego Zariwnego w Uściu ruskim; Antoniego Wawraszka w Wydrzu; Olę Terpływiciową w Łużku górnym; Jana Kielara w Sidzinie; Stanisławę Traczeńską w Konarach; Sylwestra Skawińskiego w Podsadkach; Piotra Głogowskiego w Hrynkowcach; Helenę Döllingerównę w Bielance; Filipa Bazylewicz w Mierzwiicy II.; Zofię Bodnarową w Rudzie krechowskiej; Maryę Hewakównę w Chylichach; Melanię Giżowską w Wiszence wielkiej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Antoninę Skorobohatównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Kingi w Stryju, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Jadwigi w Stryju; Teresę Burghardtową, nauczycielkę 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Kingi w Stryju; Filipa Sliwińskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły męskiej w Wielkich Oczach, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej w Wielkich Oczach; Franciszkę Siekierską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Lipniku, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Łazanach.

P. Minister wyznał i oświadczył reskryptem z 21 marca b. r. l. 6296 nadał prywatnemu liceum żeńskiemu, utrzymywanemu przez Zgromadzenie S.S. Józefitek w Tarnopolu, na rok szkolny 1909/10 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność publiczną.

Rada szkolna krajowa wyłączyła orzeczeniem gminę Bożą Wolę, w okręgu jaworowskim, z zakresu szkolnego w Żmijowskich i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Bożej Woli; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Stebniku, w okręgu dobromilskim; w Draganowej, w okręgu krośnieńskim; w Faliszówce, w okręgu krośnieńskim; w Poraju, w okręgu krośnieńskim; przekształciła 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Małej, w okręgu ropczyckim; w Kosienicach, w okręgu przemyskim; w Czernej, w okręgu chrzanowskim; w Rudnie, w okręgu chrzanowskim; w Węglówce, w okręgu krośnieńskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Wilkowyj, w okręgu rzeszowskim; w Jaworniku polskim, w okręgu rzeszowskim; w Jabłonce, w okręgu brzozowskim; w Koniuszowej, w okręgu grybowski; w Kaczynie, w okręgu wadowickim; w Zarzeczcu wielkim, w okręgu wielickim; w Strumianach, w okręgu wielickim; w Grudnie kępskiej, w okręgu gorlickim; w Łęzkowicach, w okręgu bocheńskim; w Stubnie, w okręgu przemyskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa zaliczyła drugie wydanie podręcznika p. t. „Buchalteria pojedyncza w drobnem przedsiębiorstwie przemysłowem”, opracował Antoni Pawłowski, dyrektor c. k. Akademii handlowej we Lwowie — w poczet środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach przemysłowych uzupełniających.

Podręcznik ten w formie zeszytu przeznaczony do użytku uczniów, a obejmujący arkusz tekstu objaśniającego i cztery formularze rubrykowane druków do zapisków

buchalterycznych, wyszedł nakładem autora i jest do nabycia po cenie 75 hal., w razie zaś bezpośredniego zamawiania u autora (adres: ulica Skarbkowska 1. 39 we Lwowie) po 60 hal. za egzemplarz.

IV. Ankieta szkolna

w sprawie możliwej reformy szkół wydziałowych żeńskich.

(Ciąg dalszy).

II. posiedzenie popołudniowe z dnia 15 b. m.

Rada Dworu Baranowski popiera zasadniczą myśl, że potrzeba podnieść szkołę wydziałową żeńską 3-klasową na poziom wyższy, czy to przez dodanie jednej ewentualnie dwu klas (IV i V.) z rosnącym w górę zaakcentowaniem przysposobienia dziewcząt do praktycznego życia (jak tego żądały pp. Longehampsówna i Pogonowska), czy też przez dodanie jednej klasy (VI.), a następnie dalszych kursów już ściśle zawodowych, jak proponowała p. Aleksandrowiczówna. W tem podniesieniu widzi mowca organiczny rozwój dalszy poziomu naszego szkolnictwa żeńskiego w miastach, które rosło, podnosząc się z poziomu szkół 4-klasowych na poziom klas 5, 6, a następnie 7 kl. Uważa, że dla dodania kursów fachowych do szkół nawet nie potrzeba zmiany ustawy, gdyż ustawa dotychczasowa tę możliwość przewiduje; ale do tego potrzeba a) przygotowania dobrze fachowo wykształconego personelu nauczycielskiego, b) wyszukania funduszy. Przewiduje, że o te fundusze trudno, ponieważ dziś czynniki, obowiążane do ponoszenia wydatków na szkolnictwo, starają się przesunąć ten ciężar na inne czynniki, ale cytuje jako przykład rozwój przemysłowych szkół uzupełniających, które powstawały przed 30 laty z inicjatywy Towarzystwa pedagogicznego, a gdy się dobrze rozwinęły, udało się pozyskać dla nich zasiłki tak, że dzisiaj ponosi 1/4 wydatków gmina, 1/3 kraj, 1/3 Państwo. Mowca wyraża wielkie zadolenie z faktu, przytoczonego przez dyrektora Akademii handlowej p. Pawłowskiego, że abiturientki kursu handlowego, dołączonego do szkoły im. król. Jadwigi, znajdują pomieszczenie w handlach i t. d., gdyż widzi w tem początek przełamania choroby narodowej funkcjonalizmu, który pcha gromady dziewcząt jednostronnie do zawodu nauczycielskiego. Objasnia statystykę, podaną przez inspektora Nowosielskiego, wykazującą nagły spadek frekwencji między IV. a V. klasą wydziałową tym samym funkcjonalizmem, gdyż IV. klasa wydziałowa zapełniona jest dziewczętami, które nie mogły wstąpić na pierwszy rok seminarium nauczycielskiego, nie mając ukończonych lat 15, a gdy ten wiek osiągną, uciekają. Uważa za rzecz niezbędną, aby na pierwszy rok seminarium były przyjmowane tylko uczennice, które ukończyły całą szkołę wydziałową 5-klasową, co by poziom seminarium podniosło, a uzasadnia to żądanie faktem, że w prowincjach czeskich i niemieckich wchodzi do seminarium uczenie po 8-letniej nauce o jednym języku, że przeto u nas żądanie 5 lat przy trzech językach nie jest wygórowane.

Dyrektorka Meklerówna: Szkoła 3-klasowa wydziałowa powinna dać dziewczętom wykształcenie formalne, ażeby umyśły przygotować należycie do zrozumienia i odczucia przyszłej pracy na praktycznym polu. Nie należy stanowczo kierunku praktycznego wprowadzać do planu naukowego, należy raczej stworzyć osobne, uzupełniające, praktyczne kursa, jak: koronkarstwa, koszykarstwa, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego, celem przygotowania dziewcząt do praktycznego zawodu i podniesienia przemysłu krajowego, co jest poniekąd obowiązkiem obywatelskim, jaki szkoła spełniać powinna. Jeżeli — jak powiedziano — w kobietach naszych nadzieja podniesienia przemysłu i handlu krajowego, słuszną rzeczą — ażeby szkoła była ogniskiem tego nowego, a tak racjonalnego prądu. Stwarzając kursa fachowe — wychowa szkoła całe szeregi bojowniczek sprawy tak żywej i dla przyszłości narodu naszego ważnej, a równocześnie dajemy dziewczętom naszym sposobność zarobkowania na życie w różnych zawodach, przez co powstrzyma się nieco tę w jednym kierunku skierowaną dążność, a mianowicie uczęszczania do seminarium, wbrew zdolności i zamiłowaniu. Pożądany jest między innymi i kurs przygotowawczy do seminarium żeńskich, jak to się ma rzecz w męskich.

Szkoła powinna pracę sankeyonować i wnieść ją na wyżyny, ażeby była nie tylko przywilejem klas uboższych, ale obejmowała całe społeczeństwo.

Poseł Wasung oświadczył się za organizacją 4-kl. szkół wydziałowych. Jeżeli organizacja będzie dobra, to ta 4 klasa obejmuje się bez przymusu szkolnego, a później z łatwością będzie można ten przymus zaprowadzić. Na 4 roku tej szkoły musi się

znaleźć miejsce i na naukę gospodarstwa domowego. Nie idzie tu o szkołę kucharską, ale o kuchnię szkolną, która ma także zadanie wychowawcze, obok praktycznego.

Zadowolenie, które widać na obliczach dziewcząt w Krakowie, uczęszczających do takiej kuchni, jest dowodem, że nauka ta odpowiada i młodzieży żeńskiej i społeczeństwu.

Dyrektorka Pogonowska przemawia za zatrzymaniem 5 klasy, ale tak urzędzonej, aby po jej ukończeniu dziewczęta mogły się bądź dalej uczyć, bądź przysposobić się do zawodów praktycznych, lub wreszcie stanąć na czele własnego domu.

Kraj. inspektor K. Bruchnalski: Dochodzenia przeprowadzone przed 4 laty we Lwowie, które miały na celu zbadanie sposobu odżywiania się przeszło 2000 dziewcząt szkół wydziałowych, reprezentujących tyłu domów z tych sfer społeczeństwa lwowskiego, które dzieci swoje posyła do szkół wydziałowych wykazały, że przeciętnie w 80 proc. domach sporządzanie najprostszych pokarmów, jak n. p. gotowanie mięsa i jarzyn odbywa się wbrew wszelkim racjonalnym zasadom higieny, i że owe drogie u nas artykuły żywności nie są należycie wyzyskane właśnie przez najuboższą ludność. Takie badanie najlepiej dowodzi konieczności wprowadzenia nauki gospodarstwa domowego w zakres nauki obowiązkowej, a ze stanowiska socjalnego powinien na nią zgodzić się najzarliwszy zwolennik wykształcenia formalnego.

Ponieważ bardzo wiele dziewcząt poświęca się następnie stanowi nauczycielskiemu, więc nie dziw, że osoby te potem na posadach nauczycielskich w zapadłych wioskach skazane są na nędzne życie, bo z domu nie wyniosły należytego pouczenia z zakresu gospodarstwa, a w szkole nie miały sposobności w tym kierunku się przygotować do życia. Nauczycielki w tym przedmiocie należycie uświadomione, mogłyby bardzo wiele przyczynić się do podniesienia skali odżywiania ludności wiejskiej i do ożywienia nauki dopełniającej dla dziewcząt. Ale ze smutkiem trzeba wyznać, że gdy Rada szk. kr. wspólnie z Wydziałem krajowym urządziła w dwu ostatnich latach dwa kursa gospodarstwa domowego dla nauczycielek, to zaledwie udało się zgromadzić raz 12, drugi raz 15 względnie chętnych do tej nauki osób. Obecnie wdrożył Sejm krajowy akcję co do wprowadzenia nauki gospodarstwa domowego do jednego przynajmniej seminarium nauczycielskiego żeńskiego. Sprawa znajduje się w toku studyów i niewątpliwie w tej lub owej formie powinna doprowadzić do pomyslnego wyniku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

»Galicyjska spółka zbytu jaj i drobin«, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 70) założona została dnia 11 b. m. wskutek inicjatywy galic. Komitetu gospodarskiego, a przy współdziałaniu zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych). Celem spółki jest w myśl § 2 statutu wspólne spieniężanie jaj i drobin, tak w kraju, a w szczególności we Lwowie, jak i zagranicą przy pomocy odpowiednich organizacji, urzędów technicznych i handlowych. Działalność spółki obejmuje przeto tworzenie lokalnych stowarzyszeń producentów jaj i drobin, które towar zebrany za pośrednictwem spółki mają spieniężać, i tworzenie filij i zastępstw w kraju.

Eksport jaj, który według dokładnych zestawień statystycznych wynosił z Austro-Węgier w r. 1907 — 72,686,000 kg., wartości 75 milionów koron, przedstawiając jedną z najważniejszych pozycji bilansu handlowego i do tego z roku na rok stale się podnoszącej, pozostawia pod względem organizacji w całej Monarchii wiele do życzenia, jak to wykazał dowodnie prof. dr. Rudolf Sondorfer w swem cennym dziełku „Der internationale Eierhandel“. W kraju naszym, który jest dostawcą więcej, niż połowy łącznego eksportu Monarchii, stosunki w tej mierze ukształtowały się pod wyłącznym wpływem jednostronnych tendencji kapitalistycznych niekorzystnie tak dla szerokiej warstw producentów, jak niemniej dla konsumpcji wewnętrznej, w szczególności miast większych.

Sama aprowizacja miasta Lwowa co do tego artykułu wykazuje po dokładniejszych badaniach rażące niedostatki. Konsumcja, która w roku 1907 wynosiła 27,964,000 sztuk, wznosząc się rocznie o dalsze 2 miliony, zaspakajana była tylko w drobnej mierze towarami świeżymi, dostarczonymi ze wsi okolicznych, 55 proc. bowiem dowozu przypada na sorty przez handlarzy wykrakowane, t. j. odpadki, nie nadające się do eksportu zagranicę, 25 proc. na wapniarki, t. j. jaja konserwowane na wiosnę w wodzie wapiennej i sprzedawane w jesieni po wysokich cenach.

Jak niekorzystnie te ceny ukształtowały się dla konsumpcji miejskiej, wystarczy po-

wiedzieć, że płacimy częstokroć we Lwowie z powodu nierównomiernej podaży ceny wyższe, aniżeli równocześnie w Wiedniu, Berlinie i Londynie, w miastach skazanych głównie na import galicyjski, z pominięciem zupełnym kosztów transportu.

Wdrożona akcja, wywołana faktyczną potrzebą, oprze się na istniejących już organizacjach rolniczych, a ograniczając ryzyko handlowe do minimum przez wzorowe sortowanie towaru, wykluczenie wszelkiej spekulacji i nawiązanie stosunków bezpośrednich z konsumentami i to w pierwszym rzędzie we Lwowie, zdoła niewątpliwie przyczynić się do pomyslnego rozwoju tej, tak ważnej gałęzi produkcji krajowej.

Spółka rozpoczyna swoją czynność z końcem b. m. a biuro teje, znajdujące się przy ulicy Jagiellońskiej 7, udziela interesantom wszelkich informacji.

OSTATNIA POCZTA.

* Na wczorajszym posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie prezes Dattner podniósł, iż projekt wniesiony przez posła Steinwendera do Izby posłów, dotyczący się podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, przechodzi wszelką miarę i musi wywołać żywe niezadowolenie wszystkich kół ludności. Jednoznacznie uchwalono wniesienie energiczny protest przeciwko temu projektowi na ręce prezydium Izby posłów i prezydium Koła polskiego.

— Z Wiednia donoszą: Wczoraj jawni się u P. Kierownika Ministerstwa rolnictwa, P. o. p. a, zastępcy kół rolniczych wszystkich krajów, by zastrzedz się przeciwko zapatrywaniom, z jakimi szef sekcji Ertl wystąpił na sobotniej ankiecie w sprawie przeprowadzenia ustawy o użytkowaniu bydła. Szef sekcji sprzeciwił się mianowicie podniesionym przez reprezentantów Rad kultury krajowej życzeniom, by dotacje na cele rolnicze były udzielane według opinii miejscowych Rad kulturalnych. P. Kierownik Ministerstwa zapewnił deputację, że sprawę zbada i spodziewa się, że znajdzie sposób wyjścia zgodny z podniesionymi żądaniami.

— Wczoraj obradowała komisja Przybocznej Rady pracy nad wnioskami w sprawie zbierania dat statystycznych o sytuacji robotników leśnych.

— W Sejmie chorwackim podczas dalszej dyskusji budżetowej socjalista Kovacs zwalczał wczoraj zasady monarchistyczne jako źródło wszelkiego zła, następnie wystąpił ostro przeciwko militarystom i klerikalizmom. Podczas jego przemówienia przyszło do kontrowersji z duchownymi posłami i partją prawa.

— W parlamencie Rzeszy niemieckiej w dalszym ciągu dyskusji nad ubezpieczeniem społecznym zabrał ponownie głos p. Kulerski i zaznaczył, że projekt wprowadza wprawdzie jednolitość, nie przynosi jednakowoż żadnego uproszczenia. Nadto projekt ma charakter reakcyjny, gdyż ukrocza samorząd. Mowca wytyka, że granica wieku nie została określona na 65 lat i że nie dla wszystkich niezdolnych do pracy wdów zastrzeżono rentę. Renta dla sierot jest zupełnie niewystarczająca.

— Na posiedzeniu komisji dla reformy wyborczej Izby panów Sejmu pruskiego, zabrał głos prezydent ministrów i złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że postanowienia łączące reformę prawa wyborczego z przyszłymi zmianami konstytucji są obciążeniem niemożliwym do przyjęcia. Idzie głównie o to, by przywrócić w Izbie posłów zasadę pośredniości wyborów uwolnić od błędów, które jej słusznie zarzucają.

— Wobec bliskiego otwarcia kretańskiej Izby, turecki minister spraw zagranicznych zwrócił uwagę ambasadorów państw opiekujących się Kretą na ewentualność składowania przysięgi królowi greckiemu, czemu mocarstwa przez udzielenie stosownej rady mogłyby zapobiedz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Prezydent Pattai apelował do wszystkich stronnictw, aby mowcy ze względu na wiele ważnych spraw jakie są na porządku dziennym, przemawiali krótko.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad pragmatyką służbową.

P. Petruszewicz wita przedłożenie rządowe, jako znak dobrej woli do kodyfika-

cyi dotychczasowych wprost chaotycznych przepisów co do praw urzędników. W szczególności mowca wita z zadowoleniem usunięciem tajnych kwalifikacji i przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym. Wartość tych ustępstw staje się jednakże iluzoryczną skutkiem tego, że projekt zawiera wiele nowych postanowień, ograniczających obecne prawa urzędników.

Wiedeń, 20 kwietnia. Komisja rolnicza uchwaliła dziś wnioski w sprawie podwyższenia hodowli bydła i gospodarki łąkowej, dalej wnioski o znizenie ceny soli, popieranie sprawy nawozów sztucznych i t. d. Referentem obrano p. Povšęgo.

Komisja finansowa odbyła dziś naradę, na której p. Steinwender oświadczył, że jego zdaniem należałoby zaprowadzić prowizorycznie część nowych projektowanych podatków. Celem szybszego załatwienia należałoby wyłączyć te podatki, które są jeszcze sporne, jak od wina, wód mineralnych i wody sodowej, oraz podatek „kawalerski“. Należałoby przeprowadzić podwyższenie podatku osobisto-dochodowego, dalej postanowienie o wglądaniu do ksiąg rachunkowych w formie możliwej do przyjęcia, oraz udzielić amnestyi za dotychczasowe fałszywe fasze w podatku osob. dochod. Zamiast ogólnej reformy podatku spadkowego należy przeprowadzić na razie tylko podwyższenie tego podatku. W ten sposób możnaby w ciągu kilku tygodni podwyższyć dochody państwowe przynajmniej prowizorycznie. Zwiększenie dochodu z podatku od wódki ma być w zupełności przekazane krajom. Jeżeli ze względu na umowę z Węgrami prowizorium nie jest możliwe, to trzeba obmyśleć sposób definitywnego załatwienia tej sprawy.

P. Onciul uważa, że reforma finansowa, o ile odnosi się do podatków konsumcyjnych, nie odpowiada nowoczesnej polityce podatkowej. Ze stanowiska sprawiedliwości trzeba żądać, aby nie tylko konsumenci wódki, lecz i konsumenci piwa byli pociągani do pokrycia niedoboru państwowego.

Po przemówieniu p. Kolischera obrady przzerwano.

Wiedeń, 20 kwietnia. Komisja drożyzniana obradowała dziś nad referatem p. Adolfa Grossa w sprawie opieki mieszkaniowej. Wszyscy członkowie komisji oświadczyli zgodnie, że zamierzone przez Państwo dotowanie funduszu opieki mieszkaniowej sumą 10 milionów kor. jest niewystarczające i przyłączyli się do wniosku p. Grossa, aby przez 10 lat Państwo rocznie przeznaczało na ten cel po 6 milionów kor.

W dyskusji zastępca Ministerstwa robót publicznych oświadczył, że Ministerstwo opracowuje ustawę o opiece mieszkaniowej, ale praca ta nie jest jeszcze ukończona.

Zastępca Ministerstwa kolei oświadczył, że Ministerstwo to od r. 1900 wydało na ten cel 200 milionów kor. i że także nadal sprawą tą opiekować się będzie.

Wiedeń, 20 kwietnia. Wobec wiadomości dzienników o rzekomej dłuższym trwaniu feryi Izby posłów z powodu grecko-kat. świąt Wielkanocnych, Reichsratskorrespondenz stwierdza, że wiadomość ta nie odpowiada faktom. Prezydent zwoła na jutro konferencję prezesów klubów celem ułożenia programu prac Izby na najbliższe tygodnie. Świąta gr. kat. będą uwzględnione, ale ma być zaniechana wszelka niepotrzebna przerwa w obradach.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 kwietnia. Prognoza na 21 kwietnia: W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, deszcz, zwolna stan pogody poprawia się.

W Galicyi zachodniej: Deszcz, mierne wiatry, łagoda niestała.

Wiedeń, 20 kwietnia. P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów co do dopuszczenia dr. Mojżesza Schorra jako docenta pryw. dla języków semickich i historii wschodu starożytności na fakultecie filozoficznym, a adwokata dr. Maurycego (Mojżesza) Allerhanda, docenta pryw. dla austriackiego postępowania cywilnego na fakultecie prawniczym Uniwersytetu we Lwowie.

Berno, 20 kwietnia. Tutejsza Izba handlowa zaprotestowała w depeszy do P. Ministra handlu przeciwko zapowiedzianemu wnioskowi p. Steinwendera w sprawie podwyższenia należności pocztowych i telegraficznych.

Ottawa, 20 kwietnia. Izba gmin przyjęła wniosek upoważniający Rząd, aby w razie potrzeby wszystkie doki, warstwy okrętowe oddał władzom angielskim. Król angielski, albo gen. gubernator, lub jego zastępca mają naczelne dowództwo nad flotą kanadyjską.

Budapeszt, 20 kwietnia. Roosevelt wczoraj o 1 w nocy odjechał pociągiem ekspresowym do Paryża. Na dworcu zgotowano mu owaację. Gdy pociąg ruszył, Roosevelt zawo-

łał: „Do widzenia się raz jeszcze!“ Hr. Albert Apponyi towarzyszy Rooseveltowi do Preszburga.

Berlin, 20 kwietnia. Przed trybunałem państwa odbyła się wczoraj rozprawa socjalisty Eug. Ernsta przeciwko prezydentowi policji Jagowowi o niepozwolenie zgromadzenia w parku Treptowskiem dnia 6 marca b. r. Trybunał skargę odrzucił i skazał skarżącego na ponoszenie kosztów sądowych.

Konstantynopol, 20 kwietnia. Porta poleciła swemu ambasadorowi w Paryżu, by interweniował w sprawie zajścia w Cawar.

Konstantynopol, 20 kwietnia. Według nadeszłej tu depeszy, oficer francuskiego oddziału w Cawar na granicy obszaru Sudan zatrzymał tureką karawanę i kazał zabić 20 ludzi prowadzących wielbłądy, a należących do szepetu Tibu zajmującego się rozbojami.

Bukareszt, 20 kwietnia. Król Karol z okazji 50-lecia rządów księcia czarnogórskiego Mikołaja wysłał osobną misję pod przewodnictwem prezydenta senatu, gen. Budisteanu do Cetynii. Misja prawdopodobnie przybędzie między 20 a 23 b. m. do Cetynii.

Położenie w Królestwie-Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. pr.). Na mocy rozporządzenia gen. gubernatora, skazano redaktora i wydawcę *Swobodnego Słowa* Płyszewskiego na 300 rubli kary za zamieszczenie feljetonu p. t. „Wywiad“.

Kijów, 20 kwietnia. (Tel. pryw.). Wczoraj pochowano tu znanego weterana z r. 1863 Narcyza Jankowskiego.

Petersburg, 20 kwietnia. (Tel. pr.). Puryszkiewicz złożył ministrowi oświaty listę nieprawomyślnych kółek studeckich, opartych na duchem rewolucyjnym. W liście tej wliczono wszystkie narodowe kółka studenckie, między niemi polskie, oraz wiele kółek literackich i artystycznych, a nawet muzycznych.

Petersburg, 20 kwietnia. (Tel. pryw.). Na posiedzeniu podkomisji chełmskiej członek skrajnej prawicy Sieczka żądał, aby zaniechano bezużytecznego przerywania dyskusji i przystąpiono do oddzielnych artykułów projektu. Prezes komisji Antonow zaprotestował twierdząc, iż nie wolno zamykać ust w tak ważnej kwestyi. P. Parczewski charakteryzował Chełmszczyznę, która stanowi — zdaniem mowcy — pas przejściowy między Polską a Rosją. Z tego wypływają trudności. Z Parczewskim polemizowali przedstawiciele rządu Strohmann i Eulogiusz, którzy obiecali na następnym posiedzeniu obalić twierdzenia Parczewskiego.

Petersburg, 20 kwietnia. (Tel. pryw.). Międzynarodowy Związek parlamentarny zaprosił Dumę do wzięcia udziału w kongresie przedstawicieli wszystkich parlamentów, który odbędzie się z końcem sierpnia w Brukseli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 kwietnia 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Gdzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 665.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 821.—, Akcje Anglobanku 314.75, Akcje Unionbanku 594.50, Akcje Länderbanku 502.—, Akcje Bankvereinu 540.25, Akcje Bodeneredit 1193.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 685.—, Akcje kolei państwowych 742.50, Akcje kolei Południowej 121.50, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5410.—, Akcje kolei czerniowieckiej 567.—, Akcje Alpiny 742.—, Akcje Rima Muranyi 669.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2595.—, Akcje Fabryki broni 685.—, Akcje Tureckie tytoniowe 405.—, Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 871.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.65, Renta majowa 94.50, Austriacka Renta koronowa 94.50, Węgierska Renta koronowa 92.45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 245.75, Marki 117.52, Rubel 254.25, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.10, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) 709.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Usposobienie bez ochoty z powodu braku podniety z zagranicy. Akcje kolei państwowych słabo z powodu lokalnych realizacji.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

L. cz. VIII. b. 1013/33 ex 1910 (4350 3-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Gódkowicami do Ujścia Popradu w km. od 111.558 do 119.000 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 1 kwietnia 1905 r. l. 34.687 wykonac się mających w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 4 maja 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

4.000 m.³ faszyn wiklowych,
13.000 m.³ faszyn lasowych,
170.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 35.900 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 900 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1910.

Stempel
1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji w oznaczonych, materiały faszynowe do budowli regulacyjnych na pod w km. od do w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W dnia 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 3.438 (3216 5-6)
Ogłoszenie licytacji.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 23 lutego 1910 gmina miasta Rzeszowa ma zamiar przystąpić do budowy własnej elektrowni miejskiej.

W tym celu rozpisuje się licytację ofertową na budowę elektrowni prądu stałego o napięciu stałym 500 wolt rozdzielonym na 2 x 220 wolt.

Oferty muszą być wniesione ściśle na podstawie warunków ogólnych i szczegółowych według wykonanego formularza ofertowego, lub w dowolnej alternatywie z załączeniem ściśle wypełnionej deklaracji ofertowej.

Na wypadek przedłożenia własnego projektu elektrowni ma być dołączone obliczenie rentowności z ewentualnym zagwarantowaniem ekonomii ruchu i obliczenia rentowności i oferty na ten własny projekt z tem jednak, że gmina miasta Rzeszowa za wypracowanie tego projektu i obliczeń nie zapłaci żadnego wynagrodzenia.

Oferty mają być wnoszone na ręce Prezydium Magistratu.

W razie wniesienia oferty przez pocztę należy na przesyłce uwidocznić, że jest to „oferta na budowę elektrowni w Rzeszowie“.

Wadyum w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej ma być dołączone do oferty w papierach wartościowych pupilarnych bezpieczeństwa mających, w książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa lub w gotówce, albo też do oferty ma być dołączony kwit kasy

miejskiej na dowód, że wadyum to złożono już poprzednio w kasie miejskiej.

W razie wniesienia ofert alternatywnych wymagane jest tylko jedno wadyum.

Warunki ogólne i szczegółowe, formularze ofert i deklaracji ofertowych, plany sytuacyjne i plany projektowanych sieci otrzyma zgłaszający się oferent, a nadto są one do przeglądnięcia w biurze Magistratu miasta Rzeszowa w godzinach urzędowych.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 4 maja 1910 do godziny 11 przed południem.

Rzeszów, dnia 17 marca 1910.

Burmistrz:
Dr. Jabłoński.

L. cz. E. 50/9 (28) (4303 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. dr. Felksa Csesnaka adwokata w Krakowie jako zarządcy masy konkursowej Juliusza Przeworskiego odbędzie się dnia 23 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja pola górniczego „Juliusz“ w Tenczynku i Woli Filipowskiej w powiecie sądowym Krzeszowice w okręgu c. k. Starostwa w Chrzanowice położonego z jednej pojeźdźczej i z trzech podwójnych miar górniczych o powierzchni 315.811.475 m² się składającego, na wydobywanie węgla czarnego nadanego, od najbliższej stacji kolejowej w Krzeszowicach 2-5 km. oddalonego dotąd jeszcze nie eksploatowanego bez przynależności.

Wartość pola górniczego wystawionego na licytację ustalono na 25.000 kor.

Najniższa cena wynosi 25.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po sprostowaniu ustępu 2 i 4 zatwierdza niniejszem i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanego pola górniczego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29 marca 1910.

L. cz. E. 1462/9 (7) (4385 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. II. odbędzie się licytacja realności lwh. 26 księgi gruntowej gminy Witków nowy należącej do Izaka Wechslera, Chany Wechsler i Schulima Charaka, składającej się z parc. bud. i stojącego na niej domu parterowego murowanego blachą krytego wraz z przynależnościami, składającymi się z maszyny do wyrobu wody sodowej i 1000 flaszek na lemoniadę sodową.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 8400 kor., przynależności zaś na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 4800 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzyć w sądzie, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 25 marca 1910.

L. cz. E. 1099/9 (4367 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Mandla i tow. odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 2 dnia 24 maja 1910 o godzinie 9 przed południem licytacja realności lwh. 236 gm. Busk stron własnych a to celem zniesienia współwłasności tej realności według przepisów patentu niespornego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 11.211 kor.

Najniższa cena wynosi 5.605 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzyć w sądzie tut. w biurze nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1309/9 (5) (4335 3-3)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 9 maja 1910 godzina 9 przed południem przymusowa licytacja realności lwh. 448 gminy Łopatyn objętej składającej się z domu drewnianego.

Cena szacunkowa wynosi 1150 kor., najniższa oferta 666 kor.

Warunki licytacyjne można przejrzyć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 23 marca 1910.

L. cz. E. XIV. 1981/9 (51) (4194 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii upryw. gal. ake. Banku hipotecznego w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. S. Tillesa i sp. odbędzie się dnia 2 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym ul. św. Jana l. 22 pierwsze piętro Nr. b. 32 sala 2 licytacja realności lwh. 23 Dz. I. w Krakowie Rynek główny linia B-C lkons. 28 l. sr. 34 parcela lk. 61.

Realność powyższa zwana Pałacem Spiskim, składa się z budynku frontowego trzech piętrowego i oficyn dwupiętrowej, jednopiętrowej i parterowej.

Przynależności łącznie sprzedaje się mające, składają się z 6 okienic, 13 drzwi, portalu sklepowego, 2 żaluzji, ścianki drewnianej, szafy w seianie, windy i dzwonka elektrycznego opisanych bliżej w protokole oszacowania z dnia 18 września 1909 E. XIV. 1981/9 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 745.300 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 372.950 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1910.

L. cz. E. 44/10 (5) (4388 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. II. odbędzie się licytacja realności lwh. 350 księgi gruntowej gminy Suszno położonej w przysiółku Zabawa ad Suszno do Jakóba Szebeca należącej a stanowiącej budynku mieszkalne i gospodarze tudzież grunta orne wraz z przynależnościami, składającymi się z studni, piwnicy, sądu, ogrodzenia, 6 drzew czereśniowych, młocarni z kieratem, 4 koni roboczych, 2 krow, 3 jałówek, wozu ciężarowego i wózka wyjazdowego tudzież rozmaitych narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6000 kor., przynależności zaś na 2514 kor.

Najniższa cena wynosi 5676 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzyć w sądzie biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 10 marca 1910.

L. cz. E. 154/10 (4337 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. pod Nr. 17 sprzedane będą I. realność lwh. 282, II. realność lwh. 487 gm. Bojowice, III. realność lwh. 542 gm. Hussaków.

Nieruchomości te są ocenione, jak następuje: I. realność lwh. 282 Bojowice na 200 kor., II. realność lwh. 487 Bojowice na 500 kor., III. realność lwh. 542 Hussaków na 120 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 133 kor. 32 hal., ad II. 333 kor. 32 hal., ad III. 80 koron.

Akta dotyczące tej licytacji przejrzyć można w sądzie.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w Sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 21 marca 1910.

L. VIII/b 1482/39 (4460 1-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowli na rzece Strzyju pod Dulibami-Stryjem-Wierczanami w km. od 41.500 do 35.800 zezwolonych przez Komisję krajową regulacji rzek galicyjskich na I. posiedzeniu wykonac się mających w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 4 maja 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Strzyja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

5.000 m.³ faszyn wiklowych,
10.000 m.³ faszyn lasowych,
225.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyżej podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 39.000 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Strzyja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1910.

Stempel (Wzór oferty.)

1 kor.

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Strzyja w Stryju oznaczonych, materiały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Strzyju pod Dulibami-Stryjem-Wierczanami w km. od 41.500 do 35.800 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) kwotę (papieru partyciowego) 1000 kor. wyraźnie 1000 kor.

W dnia 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 151/10 (5) (4444)
Dnia 13 maja 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym odbędzie się licytacja realności lwh. 61 ks. gr. gm. Krościenko, stanowiącej grunt z budynkami Nr. 160.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1260 kor.

Najniższa cena wynosi 840 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1695/9 (7) (4449)
Dnia 19 maja 1910 godzina 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 12 licytacja 13/96 części realności lwh. 28, 13/128 części lwh. 120 kg. Lisko.

Nieruchomości te są ocenione 13/96 lwh. 28 na 151 kor. 66 hal., 13/128 lwh. 29 na 20 kor. 31 hal., 13/128 lwh. 120 na 121 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 13/96 lwh. 28, 101 kor. 11 hal., 13/128 lwh. 29, 13 kor. 54 hal., 13/128 lwh. 120, 81 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, 15 kwietnia 1910.

(4462 1-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12. po południu od 2 do 6. — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 25 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: skóry, towary korzenne, sznurówki damskie, krepa, urządzenie restauracji, bilard, aparat do piwa, maszyna do pisania, kasa, srebro, obrazy i meble.

Wtorek 26 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, dywany perskie, złoto, ubrania męskie i studenckie, żakiety damskie oraz meble.

Środa 27 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: pianino, meble, maszyna do szycia, siódła i uprząż na konie.

Ozwartek 28 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: gramofon, obrazy, dywany, meble, maszyny do tutek, przybory do robienia tutek i tutki.

Piątek 29 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 gramofony, meble, siatki do gazu, bielizna, towary galanteryjne i konfekcja męska.

Sobota, 30 kwietnia 1910 od godziny 4 do 8 po południu: gramofon, dywany, meble, 2 maszyny do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1910.

L. cz. E. VIII. 3215/7 (24) (4332)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Herscha Grauera w Lisku zastąpionego przez adw. dr. Sehera w Drohobycz, odbędzie się dnia 4 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja:

1. wpisanego na rzecz zobowiązanego na k. C. poz. 19 lwh. 26 kg. Borysław 6 pre. udziału prawa do 25 października 1920 trwać mającej poddzierżawy naftowej pb. 78 i pg. 2680/1, 2681/1 i 2682 (kopalnia „Estera“ w Borysławiu) wraz z przynależnościami, a to budynkiem na pomieszczenie tłoczni i zbiornikiem 4 cysternowym na ropę, tudzież szybem o głębokości 1020 m. zarurowanym 6“ rurami,

2. wpisanego na rzecz zobowiązanego na k. C. poz. 233 i 41 lwh. 14 kg. Mraźnica 54.5 pre. udziału prawa 25-letniej od 3 kwietnia 1900 zaczętej dzierżawy naftowej pb. 86 i pg. 85, 89, 95/2, 561 2, 561/3, 561 5 i 562/1 w Mraźnicy wraz ze szybem o głębokości 155 m. i urządzeniem do pompowania,

3. wpisanego na rzecz zobowiązanego na k. C. poz. 6 lwh. 40 kg. Mraźnica 99 pre. udziału prawa 25-letniej dnia 20 kwietnia 1904 zaczętej dzierżawy naftowej pg. 184 w Mraźnicy wraz z szybem o głębokości około 155 mtr. i wraz z około 150 mtr. rur pompowych około 15 mtr. rur odpływowych, zbiornikiem drewnianym 1.5 cysternowym na ropę, trójkątem wyciągowym i budą dla robotników,

4. wpisanego na rzecz zobowiązanego na k. C. poz. 17 lwh. 16 kg. Mraźnica 125 pre. udziału prawa 25-letniej dnia 26 listopada 1897 zaczętej dzierżawy naftowej pg. 275/1, 276/2, 277/1, 278/2, 398 1, 401, 402/1, 404, 406/2, 407/1, 408/2, 409/1, 411, 412, 623, 624, 625 1, 626/1 w Mraźnicy wraz z szybem o głębokości około 150 mtr., dwoma zbiornikami drewnianymi, wieżą wiertniczą, pompą 2 calową, budą na magazyn, kieratem i motorem benzynowym z rezerwoarami,

5. wpisanego na rzecz zobowiązanego na k. C. poz. 5 lwh. 20 kg. Mraźnica 2.5 pre. udziału prawa 25-letniej dnia 15 czerwca 1899 zaczętej dzierżawy naftowej pg. 402/2, 403/1, 405, 406 1, 407/2, 408/1, 409/2, 410, 413/2, 625/2, 626 2, 627 wraz z szybem o głębokości około 150 mtr., wieżą wiertniczą, pompą, większym i małym zbiornikiem drewnianym na ropę.

Prawa wystawione na licytację są ocenione następująco:

ad 1. 6 pre. prawa i szybu 2877 kor.

18 hal.,

6 pre. przynależności 18 kor.,

ad 2. 54.5 pre. prawa z przynależnościami 455 kor.,

ad 3. 99 pre. prawa i szybu 1980 kor.,

99 pre. przynależności 316 kor. 80 hal.,

ad 4. 1.25 pre. prawa i szybu 23 kor.

12 hal.,

ad 1.25 pre. przynależności 14 kor.,

ad 5. 2.5 pre. prawa i szybu 50 kor.,

2.5 pre. przynależności 12 kor.

Najniższa cena wynosi:

odnośnie do prawa ad 1. 1931 kor.

20 hal.,

odnośnie do prawa ad 2. 262 kor. 33 hal.,

odnośnie do prawa ad 3. 1531 kor. 20 hal.,

odnośnie do prawa ad 4. 24 kor. 76 hal.,

odnośnie do prawa ad 5. 41 kor. 33 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzbycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. E. 7433/9 (4) (4437)
Edykt licytacyjny.
Dnia 17 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja:

a) 1/2 realności lwh. 103 kgr. Grabowiec,

b) całej realności lwh. 421 kgr. Grabowiec,

c) 4/12 z 1/3 części realności lwh. 401 kgr. Holobutów, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 1850 kor., ad b) 2200 kor., ad c) 88 kor. 88 hal.

Najniższa oferta, ażej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 925 kor., ad b) 1466 kor. 68 hal., ad a) 59 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzbycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 18 marca 1910.

L. cz. E. 1480/9 i 148/10 (7) (4450)

Dnia 19 maja 1910 godzina 9 rano w sądzie tut., biuro Nr. 12 odbędzie się licytacja realności lwh. 51 kg. Łukawica.

Nieruchomość jest oceniona na 1110 koron.

Najniższa cena wynosi 740 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. E. VI. 5045/9 (9) (4439)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 95 gminy kat. Strusina wraz z przynależnościami w protokole z dnia 15 lutego 1910 L. cz. E. VI. 5045/9 (2) opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 100.000 kor., przynależności zaś na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 50.750 koron,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 16 lutego 1910 L. cz. E. VI. 5045/9 (2) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

U. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnów, dnia 20 marca 1910.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bołszowce, dnia 20 marca 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Tarnów, dnia 20 marca 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Drohobycz, dnia 17 czerwca 1909.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemysłu zastąpionego przez adwokata dr. Tarnawskiego odbędzie się dnia 28 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja:

1. realności lwh. 213 ks. gr. gm. Szczawnica, składającej się z pgr. 8592 i pb. 537 willa „Litwinka“,

2. realności lwh. 279 ks. gr. gm. Szczawnica, składającej się z pgr. 8589/2 i 8593/3 oraz pb. lk. 638 willa „Warszawianka“ w Szczawnicy wraz z przynależnościami, składającymi się z zabudowań gospodarczych, drzew ozdobnych, dzwonek elektrycznych i kompletnego urządzenia hotelowego powyższych will „Litwinka“ i „Warszawianka“.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: lwh. 213 na 67.665 kor. 75 hal., przynależności na 3095 kor. 30 hal., zaś realność lwh. 279 na 37.916 kor. 87. hal., przynależności zaś na 2076 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 47.174 kor. 02 hal., ad 2. 26.995 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kroszno, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. E. 9/10 (4430)

Edykt.

W myśl uchwały c. k. Sądu pow. S. I. O. V. we Lwowie z 6 stycznia 1910 L. cz. Nc. V. 3/10 odbędzie się dnia 4 maja 1910 roku o godz. 10 przed południem w biurze Wiktora Krókowskię c. k. notaryusza jako komisarza sądowego, we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 10 licytacyjna sprzedaż wszelkich dotąd niezrealizowanych pretensyi masy konkursowej firmy „Bracia Rządowscy we Lwowie“ za jakkolwiek bądź cenę bez odpowiedzialności masy za rzetelność i ściągłość tych pretensyi najwyższą cenę ofiarującemu.

Wykaz tych pretensyi przeglądać można w biurze tegoż notaryusza codziennie między godz. 9 a 12 w południe.

We Lwowie, 18 kwietnia 1910.

Eugeniusz Misky zastępca notaryusza jako komisarz sądowy.

L. cz. E. 5/10 (8) (4440)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Teichberga kupca w Bołszowcach odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności lwh. 835 gm. kat. Bołszowce wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 4 lutego 1910.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bołszowce, dnia 20 marca 1910.

L. cz. E. 237/10 (5) (4443)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Strausa w Dębicy odbędzie się dnia 10 maja 1910 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dębicy licytacyjna realności lwh. 98 ks. Grębiny objętej dłużnika Pawła Raka własnością będących wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego drewnianego i parcel gruntowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 12439 kor.

Najniższa cena wynosi 8292 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bołszowce, dnia 20 marca 1910.

L. cz. E. 237/10 (5) (4443)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Strausa w Dębicy odbędzie się dnia 10 maja 1910 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dębicy licytacyjna realności lwh. 98 ks. Grębiny objętej dłużnika Pawła Raka własnością będących wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego drewnianego i parcel gruntowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 12439 kor.

Najniższa cena wynosi 8292 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

U. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 5 kwietnia 1910.

L. 965/10 (4024 2-3)

Оголошення конкурсу.

Na mocy reskryptu Wydziału krajowego z dnia 3 kwietnia b. r. l. 34 536, rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy z podwyższeniem poborów.

Płaca roczna 1300 kor. z funduszu powiatowego, ryczałt na objazdy 700 kor., a za pełnienie funkcyj lekarza miejskiego z funduszu gminnych w Czernelicy 500 kor., razem 2.500 kor.

Posada ta do roku prowizoryczna, połączona jest z prawem do emerytury w granicach ustawy z 12 maja 1909 (Dz. ust. kr. Nr. 68).

Do okręgu należy oprócz miasteczka Czernelicy 14 gmin wraz z obszarami dworskimi przez właścicieli, względnie dzierżawców zamieszkałymi.

Wymagane warunki do otrzymania posady przepisane są § 7 ustawy z dnia 5 października 1906 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 148).

Podania należycie udokumentowane należy wniesić na ręce Wydziału powiatowego w Horodenca najpóźniej do końca maja 1910.

Z Wydziału powiatowego.

Horodenka, dnia 7 kwietnia 1910.

Prezes: Theodorowicz.

L. 686 (4112 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia stałej posady laboranta przy I. pracowni chemicznej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 maja 1910.

Do tej posady przywiązana jest płaca 900 kor., dodatek aktywny 360 kor. rocznie, ubranie służbowe w naturze, oraz prawo do dalszego awansu po myśli ustawy z dnia 29 września 1908 l. 204 Dz. p. p. i rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 l. 234 Dz. p. p.

Ubiegający się o tę posadę mają przedewszystkiem udowodnić, że są uzdolnionymi mechanikami, wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, tudzież wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należycie udokumentowane należy wniesić w oznaczonym wyżej terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, winien swe podanie wniesić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p., pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający certyfikat uprawnień i wyżej podane warunki, a dopiero w braku tych kandydatów, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Senat akademicki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1910.

Rektor: Łazarski.

L. 795 (4285 3-3)

Konkurs

na posadę inżyniera przy Wydziale powiatowym w Zbarażu.

Płaca roczna 3.000 koron i ryczałt na objazdy 800 koron.

Pięciolatka po 200 koron.

Emerytura zapewniona wedle ustawy z dnia 16 grudnia 1906, Dz. u. p. Nr. 1 ex 1907.

Po roku zadawalniającej służby nastąpi stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę mają wniesić swe podanie do dnia 20 maja b. r. i dołączyć do nich:

1. metrykę urodzenia stwierdzającą, że ubiegający się przekroczył 24 rok życia,
2. świadectwo moralności,
3. świadectwo zdrowia,
4. dowód obywatelstwa austriackiego,
5. krótki opis życia,
6. świadectwo z ukończonych studyów technicznych z dziedziny budowy dróg i mostów.

Zbaraż, dnia 14 kwietnia 1910.

Prezes Rady powiatowej:

Ignacy Sochanik.

Firmy.

L. cz. Firm. 96 Rg. A. 67 (4122 3-3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Olehowa.
Brzmienie firmy: Ohaim Hauser, Józef Thaler i Markus Münz, posiadacze gruntów w Olehowej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: parcelacja gruntów.

Forma spółki: jawna.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Chaim Hauser, Józef Thaler i Markus Münz.

Podpis firmy: podpisują wszyscy spółnicy przez wypisanie pełnego imienia i nazwiska.

Dzień wpisu: 19 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Firm. 32 Rg. A. 59 (3262 3-3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru firmy spółkowej.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Weiss, Kühnberg & Biber wyrób kapeluszy w Tarnowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólny wyrób i wspólna sprzedaż kapeluszy.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Noe Weiss, Józef Kühnberg, Feiweil Biber

Podpis firmy: Pod wyciśniętą lub wypisaną firmą „Weiss, Kühnberg & Biber“ podpisze się jeden ze spółników.

Dzień wpisu: 16 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. Firm. 40 Rg. A. 61 (3102 3-3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Rosenthal i Eisenberg w Tarnowie, (po niemiecku: Rosenthal und Eisenberg in Tarnów).

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel włóśców w Tarnowie, (po niemiecku: Hahrhändler in Tarnów).

Forma spółki: jawna spółka handlowa

od 1 stycznia 1910.
Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Wolf Eisenberg i oLeon Rsenthal, obaj w Tarnowie

Podpis firmy: pod stampilią lub napisem wyrządzającym brzmienie firmy czy to w języku polskim, czy niemieckim podpisze którykolwiek spółnik swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 19 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. Firm. 266/10 Stow. II. 136 (4295 3-3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kłaj.

Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Kłaju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na na Spółka rolnicza w Kłaju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji.

Wpisy szczegółowe: Uchwałę walnego zgromadzenia członków spółki z dnia 11 lutego 1910 uchwalono rozwiązanie spółki z tem, że likwidację przeprowadzi dotychczasowy zarząd spółki składający się z Matuzsa Solarza, Michała Czubaka i Matuzsa Ciesłaka.

Wzywa się wierzycieli spółki powyższej, by się do stowarzyszenia ze swemi pretensjami zgłosili.

Data wpisu: 18 marca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 14 marca 1909.

L. cz. Firm. 25 Rg. A. 35 (4121 3-3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Duleza mała.

Brzmienie firmy: Chaim Herseh Eisland i Szymon Eisland, wyrab lasu i handel drzewem w Dulezy małej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab lasu i handel drzewem w Dulezy małej.

Dzień wpisu: 16 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 54/10 Rg. A. 21 (4061 3-3)

Zmiany i dodatki przy wpisanych już w rejestrze handlowym oddz. A. firmach.

Siedziba firmy: Kłęczany.
Brzmienie firmy: Rafinerya nafty i pierwsza krajowa fabryka wazeliny Ferdynanda bar Brunickiego w Kłęczanach.

Dotąd właściciel: dr. Theodor Kosch.

Odtąd: Na podstawie ustnej umowy z dnia 9 marca 1910 własność przedsiębiorstwa i firmy przeszła na Jana Szulca.

Podpis firmy: Pod wyciśniętym lub wypisanym brzmieniem firmy będzie się podpisywał „Jan Szulc“.

Data wpisu: 19 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Nowy Sącz, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Firm. 366Stow. III. 1254 (4402 1-3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Tuchów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe w Tuchowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Eskompte Verein in Tuchów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 22 listopada 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesu kredytowego w celu udzielania kredytu tylko swoim członkom potrzebnym do gospodarstwa, handlu i przemysłu na możliwie umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Schyja Weinstein, Józef Kartagener, Moses Krebs w Tuchowie zamieszkali.

Podpis firmy (F. Z) następuje w ten sposób, że do esnowy firmy dołączą swe podpisy dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych lub w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie, tudzież plakatami w mieście Tuchowie.

Udziały członków: 50 kor.

Odpowiedzialność rzeczową i księga deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 11 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 124 Rg. A. I. 75 (3701)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Spółka komandytowa Adolf Pfützner i Ska“, po niemiecku: „Commanditgesellschaft Adolf Pfützner & Comp.“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: obrót handlowy wszelkiego rodzaju artykułów chemicznych i technicznych.

Przystąpili: dwaj komandytnicy.

Wystąpili: spółnik osobiście odpowiedzialny: Tadeusz Hartleb, jeden komandytnik.

Uprawniony do zastępstwa: tylko spółnik osobiście odpowiedzialny Adolf Pfützner sam.

Data wpisu: 16 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. Firm. 1104/9 Stow. II. 461 (3815)

Ogłoszenie.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополі оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських:

в рубриці III. Spółka oszczędności i pożyczek w Szyszkowicach, stowarišene zareestrowane z neobmejenoj porukoj,

в рубриці IV. Spółka, w рубриці VI. Stowarišene polegaję na statutach z dати Борців дни 6 вересвя 1909.

Цілю стовариšеня є старати ся о матеріальне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цілі і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговлі а то з фондів які спілка на туя ціль збирає при помочи спільної неогмеженої поруки своїх членів,

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що Спілка приймає і опроцентує вкладки щадничі,

в) підшарати творене спілок і заробкових та господарських стовариšень в окрузі спілки.

Заряд стовариšеня зложеній зі слідуєчих членів:

1. О. Евгений Дудкевич,
2. Павло Саранчук,
3. Ілько Лукіянов,
4. Іван Вовчук,
5. Стефан Тимчук.

Фірму стовариšеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підписе настоятель заряду взглядаю его заступник і один з членів заряду.

Оголошення стовариšеня уміщувати будуть на таблиці перед льюкалем читальні „Просвіти“ в Шишківцях, а оголошення загальних зборів крім того подавати до відомости членів розісланем обіжніка.

Порука членів є неогмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний

Відділ II.

Тернопіль, дня 20 надоліста 1909.

L. cz. Firm. 35/10 Stow. II. 975 (3912)

Вписано до реєстру стовариšень заробкових і господарських.

Осідок стовариšеня: Швейків.
Фірма звучить: Товариство господарско-кредитово „Поміч“, стовариšене зареестrowane з огмеженою порукою.

Дата статуту: 4 січня 1910.

Предмет підприємства: Купувати, наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади з нарядів господарських, провадити торговлю потрібної для домашнього і рільничого господарства, приймати капітали до обороту за условленням опроцентованем, уділяти членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час естwowаня: неогмежений.

Дирекция: Іван Коєтїз, господар і начальник громади в Швейкові, яко справник, Теодор Качан, господар в Швейкові, яко касиєр і Гринь Чорний, господар в Швейкові, яко книговодець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати в той спосіб, що при фірмі стовариšеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошення поміщувати будуть на призначеній таблиці на будинку стовариšеня або в одній з львівських часописей.

Удїли членів: Один удїл вносить 10 корон, котрий можна виплатити місячними ратами по 1 кор.

Відповідальність огмежена до 10 разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 28 лютого 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 19 лютого 1910.

L. cz. Firm. 72/10 Stow. VI. 204 (2935)

Оповідження.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополі оголошує, що 14 лютого 1910 вписано до реєстру для стовариšень заробкових і господарських, що на підставі статуту з 7 лютого 1910 звязало ся в Поздяти стовариšене під фірмою: Спілка кредитова „Надія“ в Поздяти, стовариšене зареестrowane з огмеженою порукою.

Час естwowаня не є огмежений.

Цілю спілки є: сполучити господарські сили своїх членів для їх добробуту.

Стовариšене буде:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунтів і будинки в цілі веденя весільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарських, навозів, збіжжя, насіння і ріжних плодів землі для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) займатися переговорюванем продуктів господарських своїх членів і продажию витворів своїх членів,

д) приймати капітали до обороту за условленням опроцентованем,

е) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Першими членами управи суть:

1. Андрій Цимбалко, господар в Поздяти, справник,
2. Дмитро Сайко, господар в Поздяти, касиєр,
3. Іван Цимбалко, господар в Поздяти, книговодець.

Управа підписує стовариšене в той спосіб, що при фірмі стовариšеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Удїл члена спілки вносить 10 корон, котрий можна виплатити від разу або місячно по 1 кор. Перша рата муєть бути виплачена при вступленю до стовариšеня.

Член стовариšеня відповідає за зобовязаня стовариšеня своїм удїлом а надто до висоти єще 5-разової заявлених взятых до зложенних удїлв.

Всякі оголошення будуть поміщувати на призначеній на се таблиці на будинку стовариšеня або в одній з львівських часописей.

Перемисьль, 10 марця 1910.

L. cz. Firm. 656/9 Stow. I. 307 (4319 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich.

Siedziba stowarzyszenia: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: Spółka spożywcza w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 29 grudnia 1908 uchwało rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano: 1. dr. Edwarda Piotrowskiego, c. k. lekarza powiatowego, 2. Maksymiliana Czernika, starszego inżyniera Wydziału krajowego i 3. Stanisława Chmurę, c. k. komisarza skarbowego, wszystkich w Kamionce strumiłowej zamieszkałych.

Data wpisu: 20 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 20 marca 1910.

Ч. сп. Фірм. 147/10 Стov. II. 169 (3820) Оголошене.

Ц. к. Суд окружный яко торговельный в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришеня заробкових і господарских:

в рубриці III. „Гаразд“ господарсько-торговельне стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Козівці, в рубриці IV. Козівка, в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дня 25 грудня 1909.

Цілею стоваришеня є сподучити господарські сили своїх членів для їх добробуту.

До переведеня своєї ціли буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжжя, насіння і інших землекулдів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібными для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промыслу своих членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своих членів і продажию витворів своих членів,

д) приймати капітали до обороту за условленям опроцентованем,

е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє их господарства або промыслу.

Заряд стоваришеня складають сліду ющих трох членів:

1. Михайло Задорожний,

2. Гринько Зварич,

3. Гринько Бунт, господари з Козівки.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблиці перед льокалем спілки а оголошеня загалних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обжаника.

Порука членів є обмежена.

Ц. к. Суд окружный яко торговельный Відділ II.

Тернопіль, дня 3 лютого 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 4210 (4) (3134 1—3)
Jan Sliwa z Brzyskiej woli uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Jan Karas z Brzyskiej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Leżajsk, dnia 16 marca 1910.

L. cz. P. 9/10 (3205 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Walentego Wasowicza w Sidzinie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Wasowicza w Sidzinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skawina, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. P. 27/10 (4) (3232 1—3)

Edykt.

Za marnotracyznę uznano Tacyannę Temniuk w Sosnowie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała w Sosnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wiśniowczyk, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. II. 6 9 (3) (3231)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Szczercu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 16 września 1909 L. cz. Nr. VII. 1083/9 zatwierdzenia, kuratelę nad Małką Schütz w Szczercu zamieszkałą z powodu stwierdzonego przed sąd powiatowy S. II. we Lwowie obłąkania a kuratorem ustanawia się Izraela Schütza w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Szczerzec, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. L. VI. 13 9 (6), P. II. 31/10 (4) (3825)

Edykt.

Za marnotracyjnego uznano Franciszka Abratowskiego w Dęboczu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gotfryda w Trzeńnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jasło, dnia 2 marca 1910.

L. cz. L. VI. 15 9 (3), P. VI. 176 9 (4124)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Wojciecha Kosieka w Osobnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Ześniaka w Osobnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jasło, dnia 25 października 1909.

L. cz. L. III. 9/9 (3192)

Edykt.

Za marnotracyznę uznano Hnata Furgacza w Wierzbówce.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Babij w Wierzbówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Borszczów, dnia 30 września 1909.

L. cz. L. III. 17/9 (3193)

Edykt.

Za marnotracyznę uznano Annę Kieryluk w Chudylowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Handziuka w Chudylowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Borszczów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. P. 130/9 (7) (3066)

Edykt.

Marcin Majerz z Posadowy umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiony Michał Kożuch z Posadowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grybów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. P. V. 19/10 (1) (3273)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Annę Bartków w Trościańcu małym.

Kuratorem jej ustanowiono Hryńka Nałewajkę w Trościańcu małym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Złoczów, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. L. 13/9 (6) (3150)

Edykt.

Za marnotracyznę uznano Mikołaja Załuskiego gospodarza w Podemszczyźnie.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Gimlę rolnika w Podemszczyźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Cieszanów, dnia 10 lipca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 392 (26 R. S. 10) (3304 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy pieniądze i przedmioty wartościowe do niewiadomych właścicieli należące jako to:

Vr. 2910/8 (19) Kwota 40 kor., własność poszkodowanego Grzegorza Korola, którego miejsce pobytu jest nieznanne i wysledzone być nie może.

Vr. 473/8 Dwa worki i czapka baranokowa.

Vr. 2585/9 (27) Para bucików, 2 spodnice.

Vr. 3651/7 (50) Laska z toporkiem.

Vr. 269/9 (19) Laska z monogramem L. O.

Vr. 1074/9 (31) Lira we worku.

Vr. 3003/7 (225) 1 chusteczka liliowa do nosa, 1 łyżeczka alpaka do kawy, 1 widelec alpaka, 5 łańcuszków długich do zegarków, 4 łańcuszki krótkie do zegarków, 3 łańcuszki krótkie, 1 branzoletka łańcuszkowa metalowa, 1 łańcuszek na szyję z Matką Boską, 1 pudełeczko ze szpilminami, 1 wieczko zielone z celulojdy, 1 pudełeczko na zegarek z celulojdy, 1 zegarek

popsuty bez koperty, 1 pularesik złoty, 1 tabakierka z drzewa z 5 koralikami, 5 kamyczków, 2 igielniki blaszane, 1 igielnik kościany, 2 szpilki, 2 szpilki do krawatki, 1 kolezyk blaszany, 1 broszka różowa, 1 stary pieniądz miedziany, 1 kawałek z perłowej masy, 1 szpinka do manszetów, 1 reisfeder, 2 guziki, 1 ołówek, 1 kalendarzyk z r. 1907 i 5 kawałeczków metalowych.

Vr. 1471/9 (49) Złoty pierścienek z opalem i 2 rubinami, latarka elektryczna, pas czarny pół jedwabny, faszka soku malinowego.

Vr. 2650 8 (44) Kawałek złotego pierścienka, spinka z perłą, 2 luźne perły, szpilka do włosów z czerwonym kamyktem i dwoma białymi, krótki łańcuszek srebrny.

Vr. 1442/9 (49) 3 bluzki i koszula damska.

Vr. 1039/8 2 kufereki i butla szklana.

Vr. 1702/1 (20) 20 sznurków koral. Vr. 3203/8 (48) 3 chustki damskie na głowę, 2 fartuszki, 7 koszul męskich, 1 damska koszula, 1 koszula dziecienna.

Vr. 2315/9 (14) 2 noże, budzik.

Vr. 2336/9 (18) Sruszatak.

Vr. 574 8 (56) Scyzorek.

Vr. 921/9 Bańka i karafka z octem.

Vr. 3026/7 Kapelusz.

Vr. 3455/7 (70) Kwota 4 kor. 3 hal. pochodząca ze skradzionego w r. 1907 srebrnego łańcuszka, kwota 2 kor. 60 hal. ze skradzionych 2 złotych pierścienków i kolczyków i kwota 70 hal. ze skradzionych koralików i branzoletki srebrnej.

Vr. 2705 9 (21) Książka do modlitwy.

Vr. 3226 4 (19) Zwój firanek.

Vr. 2233 8 Rewolwer, 3 naboje i łuska.

Vr. 2860/8 Laska, 2 kapelusze.

Vr. 1896/8 Siekiera, 2 lampy i sztaba żelazna.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej liżać, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. C. III. 193/10 (1) (4263 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Sienko wniesiony został przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku do tutejszego sądu pozew o 251 kor. 86 hal.

Ustną rozprawę wyznaczona na dzień 27 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano.

Kuratorem ustanowiony został Marcin Banas w Woli zarzyckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Leżajsk, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. C. VIII. 78/10 (1) (4410 3—3)

Edykt.

Przeciw Pesie i Janklowi Salzom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Itlę Salz zam. Szczogol pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 1122 gminy Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano, biuro II. tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Pesie i Jankla Salzów ustanawia się pana dr. Wagnera adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Brody, dnia 4 kwietnia 1910.

L. Prez. 840 (18) P./10 (4401 2—3)

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyższej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 30 maja 1910 o godzinie 8:30 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego: c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Karola Reinerja, Leona Bereźnickiego, Jacka Zyborskiego, Jana Turkiewicza, Jana Dębickiego i Maryana Misińskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 127/10 (1) (4323 2—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kurtiakowi przedtem w Birczy starej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Piotra Iwaniszynę w Birczy starej pozew o 860 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9 maja 1910 o godzinie 8 rano do tego sądu, Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Kurtiaka ustanawia się pana dr. Zielińskiego adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Michała Kurtiaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bircza, dnia 25 marca 1910.

L. cz. C. I. 109/10 (1) (4168 2—3)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Filut, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skalskiej przez Israela Sassa pozew o zapłaceniu 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 maja 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Gottfrieda adw. w Skalskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skalska, dnia 8 kwietnia 1910.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bircza, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Cw. 1547/9 (1) (3476)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Chielowi Vogel przedtem w Tarnowie wniósł Simon Józaf Selinger przez adwokata dr. Hellera w Tarnowie skargę o 2.000 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 4 maja 1909 Cw. 1547/9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Bronisław Gałeccki w Tarnowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 4 maja 1909.

L. cz. Cw. 1376/9 (3475)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Chielowi Vogel przedtem w Tarnowie wniósł Juliusz Ebersohn przez adwokata dr. Glasera w Tarnowie skargę o 1.500 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z d. 26 kwietnia 1909 Cw. 1376/9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Flaum w Tarnowie będzie zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 3482/9 (2) (3473)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Jaciów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Towarzystwo kredytu i oszczędności w Rozdole pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Feuersteina adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stryj, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. Cw. 794/10 (1) (3479)

Edykt.

Przeciw Antoninie Częstolowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bazylego Dobrotwora pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 17 marca 1910 l. cz. Cw. 794/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Częstolowskiej ustanawia się pana adwokata dr. Schwarza w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 17 marca 1910.



Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen u. Prioritäts-Aktien.

I. 3¹/₂% Obligationen vom 15 Oktober 1850

über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der 660 Nummern, welche in der 60 und letzten Verlosung am 15 April 1910 gezogen worden sind.

3	2773	6063	8118	9880	12136	14689	16642
24	2815	6066	8125	9986	12177	14699	16645
63	2930	6100	8136	10053	12226	14759	16662
64	2941	6104	8154	10101	12280	14777	16707
66	2946	6120	8168	10119	12297	14806	16708
94	2973	6131	8183	10123	12327	14811	16715
116	2974	6164	8272	10168	12363	14854	16721
128	2995	6166	8292	10181	12371	14860	16728
228	3023	6200	8306	10207	12391	14871	16761
258	3035	6211	8321	10235	12395	14873	16776
267	3075	6212	8324	10265	12410	14883	16807
363	3163	6260	8333	10290	12448	14926	16813
415	3201	6314	8336	10296	12458	14935	16852
426	3208	6327	8349	10298	12476	14942	16854
441	3229	6440	8371	10314	12479	14974	16858
474	3236	6441	8381	10326	12519	15001	16877
475	3251	6454	8388	10346	12561	15091	16896
482	3261	6528	8392	10438	12601	15093	16985
533	3315	6542	8407	10461	12643	15098	16987
535	3325	6545	8413	10503	12668	15122	16999
545	3404	6603	8416	10605	12718	15160	17012
555	3423	6609	8474	10611	12723	15167	17019
594	3485	6644	8487	10625	12756	15168	17032
596	3492	6686	8529	10685	12761	15179	17040
600	3512	6698	8536	10736	12781	15190	17085
670	3525	6702	8556	10739	12786	15209	17141
672	3567	6703	8582	10775	12857	15280	17150
694	3677	6705	8594	10802	12887	15289	17189
736	3761	6755	8623	10833	12927	15295	17204
778	3908	6760	8631	10836	12981	15309	17236
793	3915	6800	8727	10868	12996	15336	17251
802	3953	6833	8736	10871	13024	15365	17276
806	3960	6880	8739	10875	13043	15377	17298
809	3968	6884	8833	18676	13067	15386	17310
836	3977	6886	8841	10910	13130	15444	17398
848	3990	6909	8855	10914	13139	15510	17411
866	4001	6935	8907	10963	13161	15512	17430
935	4012	6944	8923	11027	13164	15529	17485
1040	4047	6950	8951	11031	13249	15537	17488
1064	4067	6971	8964	11038	13256	15543	17497
1070	4075	6998	8966	11047	13309	15558	17499
1080	4153	7067	8932	11051	13312	15561	17524
1087	4165	7071	9002	11059	13315	15568	17537
1094	4171	7081	9003	11070	13354	15579	17566
1138	4275	7121	9019	11076	13363	15587	17570
1190	4285	7143	9023	11081	13392	15600	17588
1325	4321	7161	9044	11127	13407	15688	17596
1385	4346	7168	9047	11156	13585	15776	17608
1392	4418	7178	9048	11187	13592	15833	17611
1430	4448	7180	9071	11203	13613	15850	17618
1520	4473	7261	9076	11233	13615	15881	17652
1524	4586	7321	9095	11257	13623	15900	17658
1527	4658	7327	9099	11280	13680	15938	17661
1538	4702	7357	9134	11366	13690	15945	17669
1608	4863	7412	9147	11441	13692	15954	17670
1631	4874	7414	9171	11460	13717	15965	17743
1653	4878	7439	9173	11478	13730	15970	17755
1681	4887	7440	9175	11498	13736	15984	17765
1743	4915	7447	9186	11515	13754	15998	17769
1767	4934	7469	9235	11525	13785	16044	17789
1778	4953	7477	9245	11551	13805	16048	17800
1810	4985	7506	9258	11562	13862	16053	17840
1845	5049	7516	9287	11568	13902	16078	17845
1856	5135	7521	9324	11614	13950	16133	17911
1909	5161	7546	9333	11618	14007	16134	17922
1932	5207	7574	9333	11630	14011	16154	
1958	5255	7586	9409	11632	14050	16187	
2008	5289	7693	9414	11660	14106	16234	
2032	5299	7706	9419	11739	14138	16238	
2060	5314	7714	9451	11755	14139	16290	
2142	5330	7730	9478	11776	14150	16308	
2154	5338	7738	9485	11786	14197	16354	
2180	5381	7743	9492	11816	14350	16411	
2197	5509	7760	9512	11856	14375	16412	
2287	5584	7868	9536	11868	14392	16423	
2340	5593	7890	9624	11881	14399	16454	
2377	5670	7897	9626	11933	14451	16487	
2384	5716	7899	9632	11976	14486	16491	
2410	5781	7909	9757	12001	14531	16516	
2481	5784	7922	9765	12041	14542	16532	
2485	5810	7924	9771	12050	14550	16536	
2604	5872	7973	9796	12070	14582	16565	
2617	5957	8037	9856	12113	14598	16591	
2734	6002	8075	9858	12124	14642	16624	
2745	6005	8105	9869	12127	14668	16634	

II. 4% Prioritäts-Aktien vom 1 Juli 1848

über 100 Taler Preussisch-Courant.

Verzeichnis

der 34 Nummern, welche in der 61 Verlosung am 15 April 1910 gezogen worden sind.

259	578	837	1557	2011	2729	2968	3233
260	626	1009	1624	2089	2738	2975	3330
299	635	1329	1677	2229	2748	3061	3514
375	652	1530	1742	2697	2783	3189	3535
410	667						

Die Auszahlung dieser verlostten Obligationen und Prioritäts-Aktien erfolgt ab 1 Juli 1910, und zwar der Obligationen bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau, der Prioritäts-Aktien bei der k. k. Filial-Landes-Kasse in Krakau.

Ausstandsnachweis,

enthaltend die verlostten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Aktien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Aktien	
Nummer	Verlosungsjahr	Nummer	Verlosungsjahr	Nummer	Verlosungsjahr	Nummer	Verlosungsjahr
1450	1907	9882	1908	14378	1909	2076	1907
2151	1901					3238	1908
						3239	1896
						3242	1901

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

L. XVII. 3065
70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 9. do 16. kwietnia 1910.

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Gorlice	Biecz ob. dw. (1 zagr.);
	Horodenka	Dzurdów ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna u koni	Kołomyja	Kamionki wielkie (1 zagr.);
	Sniatyn	Hankowce ob. dw. (1 zagr.), Rusów (1 zagr.);
	Sokal	Oserdów ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.);
	Borszczów	Krzywece górne ob. dw. (1 zagr.), Niwra ob. dw. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzeżany	Litiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin kolonia (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. i III. (4 zagr.);
	Borszczów	Zalesie (2 zagr.);
	Brody	Leszniów (1 zagr.);
	Cieszanów	Lipowiec (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.);
	Gródek jagiell.	Hartfeld (2 zagr.), Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Morańce ob. dw. (1 zagr.), Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Wieleńka (1 zagr.);
	Lisko	Kalnica ad Cisna ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Czyszki (1 zagr.), Kukizów (1 zagr.), Mostki gm. i ob. dw. (8 zagr.), Podciemno (1 zagr.), Polanka (7 zagr.), Rzesna polska (1 zagr.);
Różyca świń	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Ostrów (1 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (1 zagr.);
	Ropezyce	Pustynia (1 zagr.);
	Stanisławów	Sapahów (3 zagr.);
	Stryj	Kruszelnica szlach. ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Sinków ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świń	Żółkiew	Żełdec ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzieln. II., III. (2 zagr.);
	Bochnia	Szczytniki (1 zagr.);
	Cieszanów	Ruda różaniecka ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Słoboda (1 zagr.);
	Kałuż	Stankowa (1 zagr.);
	Rohatyn	Żurawienko (1 zagr.);
	Stanisławów	Pobereże (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Żupawa (1 zagr.);
	Tarnów	Lisia góra (1 zagr.);
Wieliczka	Stryszawa (1 zagr.);	
Bóbrka	Bóbrka	Bóbrka (5 zagr.), Hrusiatycze (1 zagr.);
	Borszczów	Boryszkowce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Milno (8 zagr.);
	Cieszanów	Berowa góra (2 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.),
		Plazów (1 zagr.);
	Gródek jagiell.	Wiszenka (15 zagr.);
	Kamionka str.	Chreniów (3 zagr.), Krzywe (1 zagr.), Lanerówka (1 zagr.), Lisko (1 zagr.), Pobuzany (3 zagr.),
		Podzamecze (1 zagr.), Rusiłów (4 zagr.), Witków nowy (10 zagr.);
	Lwów	Jaryczów nowy (3 zagr.), Podliski wielkie (7 zagr.), Prusy (1 zagr.);
	Przemysłany	Gliniany (6 zagr.), Zamoście (2 zagr.);

Epizootyca	Powiat	Miejscowość
Pomór świni	Rawa ruska	Hołe rawskie (1 zagr.), Hrebenne (3 zagr.), Hujcze (2 zagr.), Kamionka wołoska (4 zagr.), Lubicza wieś (2 zagr.), Sałasze (3 zagr.), Wulka mazowiecka (21 zagr.); Kniaże (1 zagr.); Byszów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Klusów (1 zagr.), Kulicków (5 zagr.), Mianowice (1 zagr.), Nowy dwór (7 zagr.), Parchacz (5 zagr.), Sokal (2 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Waręż miasto (2 zagr.), Waręż wieś (1 zagr.), Zawisznia (7 zagr.); Jarczowce (2 zagr.), Kudobiniec (1 zagr.), Moniłowska (3 zagr.), Podhajezyki (7 zagr.); Bałuczyn (3 zagr.), Kutkorz (8 zagr.); Batyatycze (6 zagr.), Derewnia (2 zagr.), Dobrosin (4 zagr.), Kulików (4 zagr.), Kupiczwola (1 zagr.), Lubella (7 zagr.), Macoszyn (2 zagr.), Mokrotyn (2 zagr.), Mosty wielkie (1 zagr.), Nadycze (2 zagr.), Przystań gm. i ob. dw. (12 zagr.), Skwarzawa stara (2 zagr.), Turynka (12 zagr.), Wolica (2 zagr.), Żółtańce (17 zagr.); Dubrawka (1 zagr.); Dzielnica XIX. (1 zagr.);
	Śniatyn Sokal	
Szeleśnica	Zborów	
	Złoczów Żółkiew	
Otręt u koni	Żydaczów Kraków miasto	
	Dolina Kosów Żydaczów	Grabow (1 zagr.), Wyszaków (2 zagr.); Kobaki (1 zagr.); Pokrowce (1 zagr.);
Cholera drobiu	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Podzwierzyniec ob. dw. (1 zagr.);
	Borszczów Zborów	Horoszowa (10 zagr.); Urlów (7 zagr.);
Gruźlica u bydła	Czortków Dolina Podhajce Przemysł Rawa ruska Rohatyn Sanok Śniatyn Tarnów Trembowła Wieliczka Zborów Lwów miasto	Skorodyńce; Debelówka (1 zagr.); Sosnow; Ujkowice (1 zagr.); Einsingen, Wierzbica; Czerniów nowy ob. dw. (1 zagr.); Rzepedź (2 zagr.), Strachocina; Załużce (2 zagr.); Jastrząbka nowa (1 zagr.); Dolhe (1 zagr.); Dziekanowice (1 zagr.); Olejów (1 zagr.); Dzielnica III. i IV. (2 zagr.);
	Horodenka	Siekierzyn (1 zagr.).

C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1910.

L. VII a 2708 (4458)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namieśtnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Józef Antoni 2 im. Koperski z Wiednia, wniósł podanie dnia 11 kwietnia 1910 do c. k. Namieśtnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie w śródmieściu ze stanowiskiem w budynku hotelu George'a, przy placach Halickim, Maryackim, Dąbrowskiego i ulicach Klementyny Tańskiej, Sienkiewicza, Chorążczyzny, Batorego i Kilińskiego.

C. k. Namieśtnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. C. III. 158/10 (1) (4445)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Demkowi Wojcic z Tyrawy wniósł Włodzimierz Fuczyła z Trzciany do sądu tutejszego pozew o 400 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na 18 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono Stanisława Brzękowskiego c. k. notariusza z Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 534/10 (1) (3354)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Wysockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Kazimierza Bużyka w Starej soli, pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pawła Wysockiego ustanawia się pana dr. Reizesa adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Wysockiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 10 marca 1910.

L. VII/a 2711 (4457)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namieśtnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Józef Antoni 2 im. Koperski z Wiednia, wniósł podanie dnia 11 kwietnia 1910 do c. k. Namieśtnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie w śródmieściu, ze stanowiskiem przy ulicy Trybunalskiej, Hetmańskiej, Karola Ludwika, z wyłączeniem liczb 13—33, Trzeciego Maja, Mickiewicza od l. 1—12, placu Smolki i Kapitulnym.

C. k. Namieśtnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1910.

L. 2706 VII/a (4456)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namieśtnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Józef Antoni 2 im. Koperski z Wiednia, wniósł podanie dnia 11 kwietnia 1910 do c. k. Namieśtnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Krakowie ze stanowiskiem w ulicy Floryańskiej od l. 35—57,

lub od 28—44, Szewskiej, Szpitalnej i placu Matejki.

C. k. Namieśtnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 453/10 (3) (3474)

Edykt.

Przeciw Nykołajowi Mychajliszyn przedtem w Rowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Mechla Steinkleina kupca w Brzozdowcach pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sum 170 i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Goldsterna adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stryj, dnia 16 marca 1910.

L. cz. C. II. 100/10 (4441)

Edykt.

Przeciw Michałowi Jamrozowi w Brzostku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Chanę Fernst z Brzostku pozew o 232 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 22 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Jamroza ustanawia się pana Franciszka Trześniowskiego w Brzostku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Jamroza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 201/10 (2) (4442)

Edykt.

Przeciw Agnieszce Jasiak ze Szczucina, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Jana Jasiaka pozew o 274 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 kwietnia 1910 o godz. 10 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Stanisława Jasiaka w Szczucinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 111/10 (1) (4451)

Przeciw nieobecnemu Ołeksie Mazurowi, synowi Jaska przedtem w Kozówce, wniósł nieletni Wasyl Bodnarczuk przez opiekuna Mikołaja Z. doroznego pozew o ojcowsko i alimentacyjne.

Rozprawa odbędzie się 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jaśko Mazur w Kozówce, zastępywać go będzie dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 11 kwietnia 1910.

L. Prez. 1291 18/10 (4433)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą z wyznaczoną z dniem 1 czerwca 1910 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radę sądu krajowego wyższego Wojciecha Wiatra i c. k. radców sądu krajowego Jana Maryniarczyka i Maryana Korytowskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 186/10 (1) (4436)

Edykt.

Przeciw Karolowi Woźniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę 1-o Krzyżanowską 2-o Bogacką w Tyrawie wołoskiej pozew o własność i intabulację części pgr. 814/6 w Tyrawie wołoskiej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 maja 1910 o godzinie 9 rano, biuro 22.

Celem strzeżenia praw Karola Woźniaka ustanawia się pana adwokata Bośniackiego w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 10 kwietnia 1910.

L. cz. C. VI. 143/10 (4446)

Edykt.

Przeciw Janowi Babiarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Walentego Michnę z Wysokiej, pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Skąpskiego w Łańcucie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 172/10 (1) (4452)

Edykt.

Przeciw Anieli Wójcik, poprzednio w Koprkach zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryannę Popek pozew o 72 dolary = 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Anieii Wójcik ustanawia się pana Marcina Sagana wójta w Koprkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aniełę Wójcik w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Nisko, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 159/10 (1) (4483)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Pellerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana Pietrucha syna Michała pozew o wykreślenie 1/3 części sumy 2880 kor. zpn. ze stanu biernego realności lwh. 283 gm. kat. Kruźlowa wyżnia etc. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 kwietnia 1910 o godz. 9 rano biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Pelleru ustanawia się pana adwokata dr. St. Rokacha w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 31 marca 1910.

L. cz. C. II. 733/9 (4) (4196)

Edykt.

Samuelowi Gottesmann agentowi handlowemu w Stanisławowie pozwanemu o 480 kor., w tegoż sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Arturowi Gottesmann ma być doręczony pozew z uchw. z dnia 23 lutego 1910 liczba czynności C. II. 732/9.

Na podstawie tegoż pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 maja 1910 o godzinie 9 rano w tymże sądzie, biuro 17.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw kuratora w osobie pana adwokata dr. A. Jonasa w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Gottesmanna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 5 marca 1910.

L. cz. E. 2390/9 (4) (3438)

Edykta.

Franciszkowi Sudołowi w Krzadce, w sprawie Jadwigi Dudkowej, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kolbuszowej przeciw Franciszkowi Sudołowi o 92 kor. zpn., ma być doreczoną uchwała z dnia 17 lutego 1910 E. 2390/9 (3), którą pozwolono licytacyi dla powyższej kwoty zpn. na realności lwh. 263 gm. Krzadka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Franciszek Sudoł przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jędrzeja Paska wójta w Krzadce.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Sudoła w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kolbuszowa, dnia 5 marca 1910.

L. 2716 VII/a (4455)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Wojciech 2 im. Wilczyński wniósł podanie dnia 11 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Łącku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1910.

L. VII/a 269 (4459)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi August Jan 2 im. Christ dzierżawca apteki w Nowym Targu wniósł podanie dnia 11 kwietnia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie na Kazimierzu plac Wolnica, ewentualnie plac Matejki, względnie przy ulicy Warszawskiej, ewentualnie przy ul. Szlak.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. hip. 4172 i 4173/9 (3480 1-3)

Dla Józefa i Anny Drozdowskich dawniej w Tarnopolu zamieszkałych, należy doreczyć uchwałę z 17 listopada 1909 Dz. hip. 3766/9, wedle której ma być zainstalowane prawo własności realności objętej wykazem hip. l. 1005 księgi gr. Tarnopol — na rzecz Heni Taffet.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef i Anna Drozdowscy przebywają, ustanawia się dla strzeżenia ich praw kuratora w osobie adwokata dr. Celestyna Blausteina w Tarnopolu.

Tenże kurator ma Józefa i Annę Drozdowskich w wymienionej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać, aż albo sami w sądzie się zgłoszą, lub pełnomocnika wymieniają.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. Tab. 928 10 (3625 1-3)

Edykta.

W stanie biernym realności lwh. 1147 ks. gr. gm. m. Krakowa objętej, własność Domu przytułku dla ubogich starych kobiet fundacyi s. p. Anastazyi hr. Sołtykowej stanowiącej, zainstalowany jest w poz. 2 on. następujący wpis:

„Wnieś. 21 sierpnia 1848. Na zasadzie aktu notaryalnego z 18 sierpnia 1848 prawo zastawu dla sumy 800 złp. z 5 pr. na rzecz mas depozytowych następujących: a) Karola Rosena w kwocie 360 złp., b) Teresy Potkańskiej w kwocie 290 złp., c) Wincentego Ankwicza w kwocie 150 złp. (w srebrze) zapisano“.

Gdy od chwili zainstalowania wymienionych pretensyj upłynęło już przeszło 50 lat, a przez ten czas uprawnieni nie pobierali żadnych spłat ani na kapitał, ani na procenta, ani też w inny jakiś sposób praw

swych nie wykonywali, jak również są nieznanymi z miejsca pobytu, przeto na wniosek Domu przytułku dla ubogich starych kobiet fundacyi s. p. Anastazyi hr. Sołtykowej i po myśli § 118 ust. hip., wzywa się powyżej wymienionych uprawnionych z powyższego

wpisu, względnie ich spadkobierców, by w ciągu jednego roku to jest do 31 marca 1911 r. prawa swoje w tutejszym sądzie zgłosili pod rygorem, że po upływie tego czasu wpis powyższy na wniosek Domu przytułku dla ubogich starych kobiet fundacyi

s. p. Anastazyi hr. Sołtykowej wykreślony zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Kraków, dnia 6 marca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odeh. o g.			
12:20	—	z Winnik.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezylaborza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyżowa.	
—	5:50	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	5:22	do Winnik.	
—	7:10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58	do Podhajec.	
—	7:20	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:25	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:29	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8:00	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8:05	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8:55	—	z Jaworowa.		—	8:20	do Jaworowa.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10:20	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.	
—	9:57	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9:10	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11:15	z Sianek, Sambora.		—	9:35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:45	z Podhajec.		—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12:00	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12:40	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2:16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:10	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja.	
1:30	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa.		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2:50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3:15	do Krakowa.	
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	6:13	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyżowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:16	do Podhajec.	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6:55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	7:00	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	8:00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:58	z Podhajec.		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
				—	11:25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.	
				—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:			
—	7:01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5:35	Winnik.
—	7:26	Winnik.	—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	6:12	Podhajec.
—	10:54	Podhajec.	—	11:00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1:30	Winnik.
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	2:31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6:29	Winnik.	—	6:30	Podhajec.
—	9:44	Podhajec.	—	8:29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
—	11:55	Podhajec.			

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7:08	z Winnik.	—	5:53	do Winnik.
—	10:36	z Podhajec.	—	6:32	do Podhajec.
—	6:11	z Winnik.	—	1:49	do Winnik.
—	9:27	z Podhajec.	—	6:50	do Podhajec.
—	11:33	z Podhajec.			

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzuchowie codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5-11 po poł.		Do Brzuchowie: od 1 października do 30 kwietnia 3-20 po poł. w dniu powszednim, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2-01 po poł.	
Z Winnik codziennie: 12:10 w nocy.		Do Winnik: codziennie 5:22 rano.	

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze maklerskim c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywniej-
sze sprawy dotyczące kobiet.
Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:
Kazimierza
TETMAJERA GRA FAL
(początek przygotowano dla nowych
prenumeratorów) M. Wierzbińskiego
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i No-
wele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowa-
nia higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Numery okazowe wysy-
lane na żądanie franko
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pi-
smach polskich, który zawiera rocznie przeszło 4000
rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć
i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dzie-
cięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**,
jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obycza-
jową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ War-
szawa, Nowy-Świat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem lite-
rackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.**„Galicya w obrazach“**

z szczególniejszym uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcje barwne. — Reprodukcje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty
12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIEKAWY POWIEŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie
WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciechą Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie
za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie 6 ko. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie 13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie 27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie 7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie 14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie 28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Księgarnia i antykwarnia Stanisława Köhlera
Lwów, Batorego 28, dostarcza szybko i tanio
książki szkolne i praktycznej treści. Skupuje je też
po rzetelnych cenach.

Lwów, ul. Hetmańska 4
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebra, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiane można pocztą i przez korespondencyjną.

Przybory kancelaryjne
najtaniej

STANISŁAW ABL

Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Żakiety wiosenne

z powodu wielkiego zapasu po cenach znacznie niższych, **materye wełniane, płótna, zefiry ang., batysty, hafty etc.** — **KAPY** na stoły i łóżka po bardzo niskich cenach.

BIELIZNA

damska, męska, pończochy, skarpetki, krawaty etc.

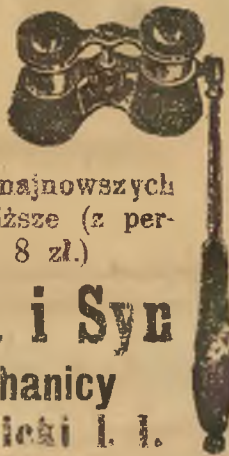
Prześlicznie wykonane kostyумы

poleca

Magazyn Braci TOWARNICKICH
Lwów, Kopernika 17.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Hatiecki 1. 1.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kg. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

S. BILBEL

Lwów,

ul. Sykstuska 1. 18,

pierwszorzędny magazyn i pracownia

UBRAŃ MĘSKICH

założony w r. 1870

dostarcza w ABONAMENCIE na sposób
angielski **UBRANIA** w najwytworniej-
szym smaku dla Panów, mundurki
studenckie i uniformy dla P. T. Panów
Urzędników.

Na żądanie wysyła na prowincję swego
przykrawacza z kolekcją wzorów.

Do każdego ubrania dołączony jest
czek na dwukrotne bezpłatne odpra-
sowanie tegoż.

LUBIEŃ koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie,

Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznym.

Sezon od 10 maja.

W Lubieniu leczy się ze znakomitą skutkiem: reumatyzm we wszelkich odmianach i nawet
najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i
zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałości po zapaleniach stawów lub oko-
stnej, a zwłaszcza na tle gruźliczym; wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczyca, choroby
kobięce i zatrucia rtęciowe. — W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, Siarczane z CO₂,
borowinowe, kąpiele CO₂, a la Nauheim, jako nowość **Kąpiele elektryczne i kąpiele**
w świetle elektrycznym. — **Mieszkania** na sposób zagraniczny z posesiela,
z obsługą i światłem elektrycznym, już od kor. 1'40 dziennie. **Kąpiele** po kor. 1'40,
1'80 i 2'—, dla biednych po 80 hal. — Łazienki centralnie ogrzane, pokoje zaopatrzone
piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone. — Stacja kolejowa, urząd pocztowy i tele-
graficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu. — Dwóch lekarzy: Zakładowy lekarz
dr. Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący dr. Roman Kłeski.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współ-
czesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

AKCYJNA SPÓŁKA NAFTOWA „SCHODNICA“.

Wskutek postanowienia dziś odbytego 14 Zwy-
czajnego Walnego Zgromadzenia może być
**kupon akcji „SCHODNICA“ ro-
ku 1909 (Nr. 14) Akcyjnego Towarzy-
stwa dla przemysłu naftowego za K. 1.—**
od 18 b. m. począwszy w kasach Anglo-austrya-
ckich banków wymieniony.

Wiedeń, 16 kwietnia 1910.

Rada nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płatny).

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

delegatów i reprezentantów Powiatowej Kasy dla chorych w Tur-
ce odbędzie się dnia 8 maja 1910 o godzinie 11 przed południem
w sali „Sokoła“ w Turce.

Porządek obrad:

1. Odczytanie ostatniego protokołu.
2. Sprawozdanie zarządu.
3. Wybór 6 członków zarządu.
4. Wybór 3 członków wydziału nadzorczego.
5. Wybór 5 członków sądu polubownego.
6. Zmiana § 5 statutu.
7. Wnioski.

Turka, dnia 17 kwietnia 1910.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Turce.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZJURNALE,**
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych

Agenca dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.